



Mam nadzieję, że otrzymujecie 51 wydanie Biuletynu co najmniej na kilkanaście dni przed okręgowym sprawozdawczym zjazdem delegatów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej. Takie było życzenie i zjazdowe ustalenie – materiały na zjazd każdy delegat powinien otrzymać wcześniej, a nie w dniu obrad. Dlatego w tym wydaniu wszystko, co na zjazd potrzebne delegatom, ale nie tylko. W ramach szerokiej dyskusji nad przepisami odnoszącymi się do jednej z najbardziej kontrowersyjnych ustaw dotyczących wykonywania zawodu lekarza weterynarii, ustawy Prawo farmaceutyczne, publikuję zdania osób niebędących lekarzami wet., a zawodowo zajmujących się prawem i wydawaniem prawnych opinii. Jak zwykle aktywność społeczna kolegi Andrzeja Szlichty znajduje wyraz w publikowanych materiałach jego autorstwa, a kontynuacja mojej rozmowy z OROZ-em, mam nadzieję, służy wiedzy teoretycznej dotyczącej odpowiedzialności zawodowej. Chcę także sprowokować jednych, a uświadomić innym, jak dobrze znane są niektóre sposoby administracyjnego postępowanie w weterynarii i jak odbierają tę znajomość nasi klienci i nadzorujący zwalczanie chorób zaraźliwych Powiatowi Lekarze Weterynarii. Jeżeli jednak drogi Czytelniku/Czytelniczko nie znajdziesz nic, co by Cię zainteresowało, to może sam napiszesz swoje zdanie na temat dla Ciebie ciekawy?

Andrzej Alweil - redaktor naczelny

Spis treści

Posiedzenie wrześniowe Rady Śl.I.L.-W	2
Sprostowanie	2
Stanowisko Rady Śl.I.L.-W z dnia 5 września 2006 r.....	3
XIV Posiedzenie Rady Śl.I.L.-W w Katowicach 03.10.2006 r.....	4
M. Grzesiczek - 15 lat działalności reaktywowanego Samorządu Zawodowego Lekarzy Weterynarii	5
M. Konopa - Uroczystości jubileuszu 55-lecia Akademii Rolniczej we Wrocławiu.....	6
M. Konopa - Konwent Prezesów 11 października 2006 r., Łódź.....	6
A. Alweil - Interpretacja.....	7
A. Alweil - Ciąg dalszy rozmowy z Mirosławą Lewicką.....	8
E. G. Wtorek - Wystawa rzeźb dr. Andrzeja Gronowskiego w Muzeum Miejskim w Rudzie Śląskiej.....	9
W. Pelka - Weterynaria za granicą.....	10
A. Alweil - Uwaga fałszywe paszporty.....	10
Narciarski Puchar Euroregionu Beskidy.....	10
T. Mazurkiewicz - Spotkanie nie tylko polskie.....	12
A. Szlichta - Spotkanie po latach.....	12
A. Alweil - Znowu piknik u dr. Seidla.....	13
A. Szlichta - Jedziemy do Puszczy Piskiej	15
Komunikat.....	16
Jest praca dla lekarzy weterynarii.....	17
O tych, co odeszli	18
Zawody „Ze skórki na pazurki”.....	21
A. Tarkowska - Samo życie.....	23

Z POSIEDZENIA RADY Ś.II-L-W W KATOWICACH W DNIU 12.12.2006 r.

W posiedzeniu wzięło udział 15 członków Rady oraz zaproszeni goście. Otwarcia posiedzenia dokonał prezes M. Konopa, który przywitał wszystkich przybyłych członków Rady oraz zaproszonych gości. Ponieważ było to ostatnie posiedzenie w 2006 r. prezes złożył wszystkim obecnym życzenia zdrowych, spokojnych świąt oraz pomyślności w nowym nadchodzącym roku. Przed przystąpieniem do właściwego porządku obrad prezes złożył krótkie sprawozdanie z X posiedzenia Rady Krajowej. Rada Krajowa rozpatrzyła odwołania od uchwał rad okręgowych - rozpatrzono 10 odwołań i wszystkie uchylono. W czasie posiedzenia doszło do spotkania z GLW dr. Ewą Lech i zastępcą GLW dr. Januszem Związkim. Rada Krajowa podjęła uchwałę o obniżeniu wysokości składki w związku z nadpłatą za lata 1999-2002; od przyszłego roku będziemy wpłacać 10 zł od każdego członka do momentu wyrównania nadpłaty. Rada podjęła też decyzję o dalszym finansowaniu ośrodka w Wiśle do chwili powołania fundacji „Senior”.

W związku z tym, że w tym samym czasie odbyło się spotkanie

Komisji Rewizyjnej Izby Krajowej, kol. M. Lański również złożył krótkie sprawozdanie z jej prac (m.in. omawiane były sprawy dotyczące dystrybucji paszportów oraz ich rozliczanie). Następnie został przyjęty porządek obrad z koniecznymi zmianami oraz protokół z poprzedniego posiedzenia. W części uchwałodawczej podjęto uchwały w sprawie: 3 – przeniesienia z innych izb, 1 – skreślającą w związku z przeniesieniem na teren innej izby, 7 – w sprawie wpisu do rejestru osób upoważnionych do wystawiania paszportów, 1 – w sprawie przesunięć w budżecie, 1 - w sprawie przekazania odsetek z konta OKO na rzecz kosztów związanych z wydawaniem Biuletynu Informacyjnego, 2 – w sprawie wpisu do rejestru członków naszej Izby i stwierdzenia prawa wykonywania zawodu.

Przed przystąpieniem do omawiania spraw związanych z rejestracją ZLZ prezes poinformował Radę, że dzięki wielkiemu wysiłkowi kol. B. Fulińskiej, wiceprezesa A. Alweila i pracowników biura powstał rejestr skontrolowanych zakładów, w którym można znaleźć wszystkie informacje na temat przeprowadzonych kontroli. Prezes poinformował również Radę, że powstał rejestr tzw. całodobowości, w którym znajdują się zakłady, które z mocy ustawy muszą pełnić dyżury całodobowe, jak i zakłady, które zadeklarowały świadczenie takich usług.

Wpisano uchwałami do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, trzy ZLZ, wszystkie po przeprowadzonych uprzednio kontrolach, a dwa zakłady wykreślono z ewidencji na wniosek ich właścicieli. Następnie również na wniosek zmieniono 2 uchwały w sprawie wpisu do rejestru upoważnionych do wystawiania paszportów w związku ze zmianą miejsca wykonywania usług weterynaryjnych. Podjęto też 7 uchwał w sprawie zmian w regulaminach ZLZ (głównie dotyczyły zmian personalnych – liczba pracowników, zmiana kierowni-

ka, zmiana właściciela). Wszczęto poprzez uchwały postępowania w sprawie utraty prawa wykonywania zawodu w związku z niepłaceniem składek członkowskich przez okres dłuższy niż 12 miesięcy wobec 8 członków naszej Izby. Głosowanie nad jedną uchwałą w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu z wyżej wymienionego powodu odłożono do następnego posiedzenia – treść uchwały zostanie skonsultowana z mecenasem oraz szczegółowo uzasadniona, merytorycznie i prawnie.

Kolejnym punktem posiedzenia było omówienie przez prezesa realizacji uchwał i spraw podjętych na poprzednim posiedzeniu Rady. Następnie kol. B. Fulińska omówiła wyniki przeprowadzonych kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt. Po przeanalizowaniu protokołów Rada postanowiła: wyznaczyć w czterech przypadkach ostateczny termin do usunięcia uchybień; w jednym zasugerować zmianę kategorii ZLZ; do kierowników dwóch zakładów wystosowane zostaną pisma w sprawie natychmiastowej zmiany pieczętki nagłówkowej ZLZ, zgodnej z uchwałą wpisującą do ewidencji ZLZ, do dwóch zakładów napisane zostanie w formie postanowienia zezwolenie na wykonywanie działalności weterynaryjnej w związku z dostosowaniem zakładu leczniczego dla zwierząt do wymagań prawnych. Rada, zapoznawszy się z pismem jednego z członków naszej Izby, przychyliła się do jego prośby i obniżyła składkę członkowską do wysokości składki odprowadzanej na rzecz KIL-W oraz przyznała mu zapomogę pieniężną w związku ze złym stanem zdrowia i czasową niemożnością wykonywania zawodu.

W sprawach różnych kol. A. Szlichta złożył krótką informację na temat postępu prac nad opracowaniem słownika biograficznego (jest ciężko, lekarze nie nadsyłają ankiet); omówiono sprawy związane z pracą Komisji Lekarzy Inspekcji; omówiono szkolenie z zakresu KPA, które odbyło się 14.11.2006 r. Następnie głos zabrał kol. M. Tomaszewski, który zdał relację z prac na szczeblu Rady Krajowej (m.in. w sprawach dot. podatków, kas fiskalnych, proponowanych zmian w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej).

W sprawach bieżących: w związku z nikłym zainteresowaniem, a co za tym idzie bardzo wysokimi kosztami organizacyjnymi Rada postanowiła wycofać się z projektu organizacji kursu akupunktury. Na koniec przyjęto dwa bardzo istotne stanowiska: w sprawie planu wprowadzenia przez GIW programu CELAB TEREN do używania przez lekarzy wolnej praktyki, wyznaczonych do wykonywania czynności na podstawie art. 16 ust. 1 lit. a oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej i stanowisko w sprawie realizacji umów na wykonywanie czynności zleconych na podstawie art. 16 ust.1 lit. d i lit. f oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej – oba drukowane w niniejszym Biuletynie.

Na tym posiedzeniu zamknięto.

Na podstawie protokołu dostępnego w biurze sporządziła M. Górka

STANOWISKO RADY ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ Z DNIA 12 GRUDNIA 2006 r.

**w sprawie planu wprowadzenia przez GIW programu CELAB TEREN
do używania przez lekarzy wolnej praktyki wyznaczonych do wykonywania czynności
na podstawie art. 16 ust 1 lit. a oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej.**

Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wyraża swoje zaniepokojenie sposobem wprowadzenia w życie programu CELAB TEREN. Wątpliwości budzi odpowiedź na pytanie czy istnieją przesłanki prawne nakazujące lekarzom wolnej praktyki stosowanie programu CELAB TEREN.

Ponadto używanie programu wymaga posiadania przez lekarza weterynarii własnego komputera. Jeśli lekarz nie posiada jeszcze komputera w swej działalności, a ma komputer domowy, to powstaje pytanie, czy można na nim przechowywać dane obcych osób?

Stosowanie programu wymaga zainstalowania na dysku twardej w oddzielnym folderze i wprowadzenia dodatkowych aplikacji: przeglądarki internetowej Firefox i programu rozpakowującego dane, np: winzip, co stanowi we wspomnianym przypadku naruszenie woli użytkownika PC i może wiązać się z kosztami. Program jest dedykowany pod system Windows, co wyklucza stosowanie przez użytkowników systemu Linux. W tym przypadku niektórzy lekarze weterynarii nie mogliby z przyczyn formalnych wykonywać ww. czynności lub ponieść dodatkowe (niemałe) koszty.

Lekarze mieliby wprowadzać dane z terenu bezpośrednio do serwera Zakładu Higieny Weterynaryjnej z pominięciem Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, co wydaje się nie do przyjęcia ze względu na epizootyczną odpowiedzialność za nadzorowany teren przez Powiatowych Lekarzy Weterynarii oraz merytoryczny nadzór nad wykonywaniem umów-zleceń.

Ponadto proponowany program jest dostępny dla wszystkich użytkowników Internetu.

Dostęp do programu każdego lekarza weterynarii jest rozwiązaniem niebezpiecznym. Wydaje się, że dla lekarzy weterynarii stosujących program przesyłanie danych o osobach trzecich bez logowania na serwerze docelowym prowadzić może do konsekwencji karnych bądź podatkowych. Uważamy, że Powiatowy Inspektorat Weterynarii powinien partycypować w weryfikacji danych terenowych przede wszystkim z wyżej wymienionych względów.

Opracowywanie danych powinno się odbywać na stanowisku komputerowym w PIW. Wtedy dane byłyby zgrywane na nośnik i wyeliminowano by wcześniej opisane niebezpieczeństwo. Praca z programem wymaga poświęcenia bliżej nieokreślonej, ale na pewno znacznej ilości czasu, a co przez autorów wdrożenia programu traktowane jest w sposób marginalny. Dlatego poza tymi merytorycznymi uwagami Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej popiera stanowisko Wielkopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej odnośnie wskazywania lekarzy wyznaczonych do wykonywania tych czynności bez dodatkowego wynagrodzenia.

Zwracamy się więc do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o podjęcie stosownych i pilnych działań zmierzających do wyjaśnienia przedstawionych wątpliwości i uchronienia korporacji przed wykonywaniem dodatkowych czynności bez formalnych podstaw i bez wynagrodzenia.

*Sekretarz
Adam Paszek*

*Prezes
dr Michał Konopa*

STANOWISKO RADY ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ Z DNIA 12 GRUDNIA 2006 r.

**w sprawie realizacji umów na wykonywanie czynności zleconych na podstawie art. 16
ust. 1 lit. d i lit. f oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej.**

Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wyraża swoją dezaprobatę wobec obecnej konstrukcji umów-zleceń dla lekarzy weterynarii wolnej praktyki oraz sposobów ich realizacji.

Stoimy na stanowisku, że podmioty będące stronami umowy są równe wobec prawa i obie strony obowiązują wzajemne poszanowanie interesów. Uznajemy zapis o wypłacie wynagrodzenia lekarzowi weterynarii, który wykonał pracę na rzecz Powiatowego Lekarza Weterynarii (co potwierdzają złożone przez niego dokumenty) dopiero po otrzymaniu opłaty od zakładu nadzorowanego przez tego lekarza weterynarii za działanie monopolistyczne. Taka sytuacja prowadzi niejednokrotnie do tego, że lekarze wykonują pracę bez wynagrodzenia przez więcej niż miesiąc czasu. W odpowiedzi na swoje zastrzeżenia lekarze weterynarii często słyszą, że mogą nie podpisywać lub zrezygnować z umowy.

Zwracamy uwagę, że stosowane przez Powiatowe Inspektoraty Weterynarii karne odsetki za 1-2 dniowe przekroczenie terminu uiszczania opłat przez wyznaczonych lekarzy weterynarii, w kontekście przekraczania terminu wypłat wynagrodzenia dla lekarzy weterynarii nawet tym, którzy w myśl obecnych umów spełnili warunki do terminowej wypłaty wynagrodzenia za osłabiające motywację skutecznego działania lekarzy wyznaczonych.

Zwracamy uwagę na wadliwość rozporządzenia o wysokości opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną i w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia lekarzy weterynarii, wyznaczonych do wykonywania niektórych czynności.

Pobieranie opłat za sztuki zbadane, a wynagradzanie lekarzy weterynarii za godziny, przy stosowanym limicie 93% wy-

nagrodzenia jest rozwiązaniem głęboko wadliwym i z samego założenia generującym błąd.

Natomiast w sytuacjach pobierania opłat za godzinę i wynagradzania za godzinę pracy lekarzy weterynarii pełniących nadzory w małych i średnich zakładach (a jest ich zdecydowana większość w woj. śląskim) powstaje sytuacja, w której stracili oni część wynagrodzenia przez zastosowanie tego zapisu rozporządzenia o opłatach i o wynagrodzeniu (ponieważ 41,00 zł/godz. wynagrodzenia przysługującego lek. wet. stanowi tylko 90,11% opłaty w wysokości 45,50 zł/godz. pobieranej od zleceniobiorcy). Nawet jeśli zapis rozporządzenia mówi, że wynagrodzenie nie może przekraczać 93% opłaty, to nie znaczy, że z góry wynosi mniej, bo intencją rozporządzenia chyba było to, aby dyscyplinować tych rzeźników, którzy prowadzą ubój 20 sztuk świń w 8 godzin, a nie obniżenia zarobku lekarzy, którzy nadzorują zakład przez 7 godz. przy uboju 60 sztuk. To też, naszym zdaniem, jest niesprawiedliwe.

Wydaje się również, że potwierdzanie przez właściciela zakładu czasu pobytu i wykonania czynności prowadzonych przez lekarza weterynarii za nieetyczne. To lekarz kontroluje zakład, a taka sytuacja zmienia relacje na korzyść kontrolowanego. Następuje bowiem sytuacja, w której podmiot nadzorowany kontroluje Inspekcję Weterynaryjną, czyli organ, który na podstawie przepisów prawa zobowiązany jest do czuwania nad bezpieczeństwem żywności w podległych zakładach. To prowadzić może do sytuacji wątpliwej prawnie.

Zwracamy się do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o podjęcie działań zmierzających do zmiany obecnego kształtu umów-leceń i rozporządzeń o opłatach i wynagrodzeniu dla lekarzy weterynarii w imię poszanowania interesów lekarzy wolnej praktyki.

Sekretarz
Adam Paszek

Prezes
Michał Konopa

UCHWAŁA NR 1065/IV/2006

Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie przesunięć środków finansowych w poszczególnych działach budżetu Ś.I.L.-W w 2006 r.

Na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 2002 r. Nr 184, poz. 1567 z późniejszymi zmianami) i § 3 uchwały nr 8/2006 sprawozdawczego zjazdu Lekarzy Weterynarii Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 18.03.2006 r. uchwała się, co następuje:

§ 1

Dokonuje się zmian w budżecie Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w 2006 r. następująco:

Zmniejsza się pozycje:

- wynagrodzenia ze stosunku pracy,	
wynagrodzenia z tytułu umowy-zlecenia	6000,00
- opłaty pocztowe, telekomunikacyjne, naprawy, konserwacje,	
opłaty bankowe, pozostałe usługi	15000,00
- delegacje członków Rady i Prezydium (dyżury)	3000,00
- zapomogi bezzwrotne	2000,00

Razem	26000,00
--------------	-----------------

Zwiększa się pozycje:

- zakup druków, materiałów biurowych, środków czystości, materiałów do kopiarek,	
komputerów, kawa, herbata amortyzacja itp.	15000,00
- składki na rzecz KIL-W	3000,00

Razem	18000,00
--------------	-----------------

Dopisuje się w dziale 8. Pozostałe koszty:

Pozycja 4 - Pozostałe dotacje przekazane (na rzecz poszkodowanych w katastrofie w Katowicach (5000,-; dofinansowanie warsztatów 3000,-)	8000,00
---	----------------

Razem	26000,00
--------------	-----------------

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie:

Powyższa uchwała nie powoduje dodatkowych skutków finansowych, natomiast spowoduje dostosowanie planu wydatków do faktycznych potrzeb w tym zakresie.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

UCHWAŁA NR 1066/IV/2006

Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie przekazania odsetek z rachunku bankowego ŚL.IL-W „OKO” w ING Banku Śląskim w 2006 r. na rzecz kosztów związanych z wydawaniem Biuletynu Informacyjnego Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

Na podstawie art. 10, ust. 1 pkt. 8 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. Nr 187, poz. 1567 tekst jednolity z 2002r. z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§ 1

1. Pierwszą kwotę uzyskaną z odsetek lokaty złożonej przez ŚL.IL-W na rachunku bankowym „OKO” w ING Banku Śląskim w 2006 r. przeznaczają się w całości na pokrycie kosztów związanych z wydawaniem Biuletynu Informacyjnego Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

2. Kwota uzyskanych odsetek lokaty złożonej przez ŚL.IL-W na rachunku bankowym „OKO” w ING Banku Śląskim w 2006 r. zostaje przypisana w budżecie ŚL.IL-W na rok 2006 do pozycji dochodów i równocześnie w tej samej wysokości następuje zwiększenie kwoty przeznaczonej na wydawanie Biuletynu Informacyjnego ŚL.IL-W.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UZASADNIENIE

Mając na względzie zapisy zawarte w cytowanych na wstępie przepisach prawa, mówiące o sposobie gospodarowania finansami i majątkiem Izby, należało postanowić, jak w sentencji niniejszej uchwały.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

POSIEDZENIE RADY ŚL.IL-W W KATOWICACH W DNIU 09.01.2007 r.

Otwarcia posiedzenia dokonał prezes M. Konopa. Porządek obrad, w którym znalazły się niewielkie zmiany oraz protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie. W części uchwałodawczej podjęto następujące uchwały: 2 w sprawie wpisu do rejestru lekarzy weterynarii ŚL.IL-W i stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu, w tym jedną (pierwszą jak dotychczas) dla obywatela krajów Unii Europejskiej (Włocha), 2 w związku z przeniesieniem z innych izb, 1 w sprawie skreślenia z rejestru lekarzy weterynarii ŚL.IL-W w związku z przeniesieniem na teren innej izby, 1 w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii i skreślenia z rejestru członków ŚL.IL-W, 1 o ufundowaniu nagrody dla najlepszego absolwenta wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (dawna AR Wrocław), 6 uchwał w sprawie wpisu lekarza weterynarii do rejestru lekarzy weterynarii upoważnionych do wydawania paszportów oraz pobierania próbek w celu określenia miana przeciwciała dla wirusa wścieklizny, drukowaną w tym Biuletynie uchwałę w sprawie zwołania zjazdu sprawozdawczego, 1 w sprawie skreślenia lekarza weterynarii w związku ze zrzeczeniem się prawa wykonywania zawodu, 4 w sprawie umorzenia postępowania w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii i skreślenia z rejestru w związku z wpłatą zaległych składek, 3 w sprawie wpisu do ewidencji ZLZ (bez prawa działalności weterynaryjnej), 4 uchwały w sprawie zmian w regulaminach ZLZ.

Podczas uchwalania uchwał wpisujących ZLZ do ewidencji przedyskutowano konieczność zmiany w uchwale w sprawie przyjęcia regulaminu postępowania z wnioskiem o wpis do ewidencji zakładu leczniczego dla zwierząt tak, by wpis do ewidencji bez prawa działalności mógł się odbywać na podstawie złożonych dokumentów, oświadczeń, planów itp., bez konieczności wstępnej kontroli. Kontrola taka miałaby miejsce dopiero po zgłoszeniu gotowości do prowadzenia działalności w tym zakładzie przez kierownika do Izby.

Kolejnym punktem posiedzenia było omówienie wyników kontroli i rekontroli w ZLZ – nie stwierdzono nieprawidłowości, a uchybienia zostały usunięte. Następnie prezes dr Michał Konopa przekazał informacje z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Krajowej. Odbyło się ono w dniu 04.01.07 r., a dzień wcześniej doszło do spotkania prezesów izb regionalnych, wojewódzkich lekarzy weterynarii z Głównym Lekarzem Weterynarii. Omawiano projekt ustawy o inspekcji bezpieczeństwa żywności. W trakcie spotkania przedstawiono koncepcję stworzenia biura zdrowia publicznego, w skład którego miałyby wejść, inspekcja weterynaryjna, inspekcja farmaceutyczna oraz inspekcja sanitarna. Po długiej dyskusji postanowiono wystąpić do Min. Zdrowia i Min. Rolnictwa z wnioskami na temat połączenia inspekcji.

Po krótkiej przerwie prezes omówił realizację zadań z poprzedniego posiedzenia Rady, a w sprawach różnych ustalono harmonogram posiedzeń Rady w 2007 r. - każdy pierwszy wto-

rek miesiąca oraz ze względu na okres wakacyjny jedno posiedzenie na przełomie lipca i sierpnia. Na prośbę głównego organizatora kol. Daniela Wierzbinki przegłosowano uchwałę w sprawie dofinansowania Międzynarodowych Zawodów Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim na Słowacji. Następnie kol. A. Szlichta zadał pytania: o Krajowy Zjazd, który miał odbyć się w 2007 roku (nie podjęto kroków w celu jego organizacji), o stosunki na linii Izba - Wojewódzki Lekarz We-

terynarii (są poprawne); kol. E. Wtorek zaproponowała, by zorganizować bal karnawałowy – uznano, że sprawą można się zająć w przyszłym roku. W związku z tym, iż sprzęt nagrywający wszystkie posiedzenia został mocno wyeksploatowany, wysunięto wniosek o zakup nowego. Na tym posiedzenie zakończone.

Na podstawie protokołu dostępnego w biurze sporządziła M. Górka

UCHWAŁA NR 1106/IV/2007

Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach z dnia 09 stycznia 2007 r. w sprawie zwołania Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w dniu 24 marca 2007 r.

Na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 2002 r. Nr 184, poz. 1567 z późniejszymi zmianami) uchwała się, co następuje:

§ 1

Zwołuje się w dniu 24 marca 2007 r. Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach.

§ 2

Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej upoważnia prezesa i Prezydium do jego organizacji i wydatkowania niezbędnych w tym celu środków finansowych.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Sekretarz
Lek. wet. Adam Paszek

Prezes
dr Michał Konopa

SPRAWOZDANIE

z działalności Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej za okres od 18.03.2006 r. do 24.03.2007 r.

W okresie sprawozdawczym Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach działała w niezmiennym składzie. Prezydium Rady stanowili: prezes - dr Michał Konopa, wiceprezes - lek. wet. Andrzej Alweil, sekretarz - lek. wet. Adam Paszek, skarbnik - lek. wet. Krzysztof Orlik oraz członkowie - lek. wet. Mariusz Grzesiczek i lek. wet. Bogusław Kubica. Ponadto w skład Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wchodziło: lek. wet. Krzysztof Dąbrowski, lek. wet. Zenon Dobija, lek. wet. Beata Fulińska, lek. wet. Barbara Gruca, lek. wet. Wojciech John, lek. wet. Mirosław Lański, lek. wet. Krzysztof Markiewicz, lek. wet. Andrzej Szlichta, lek. wet. Ewa Wtorek i lek. wet. Tomasz Wysocki.

Obecnie samorząd zawodowy lekarzy weterynarii Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej liczy 872 osoby, w tym 25 emerytów lekarzy weterynarii nie wykonujących zawodu.

W okresie sprawozdawczym dokonano wpisu do rejestru członków Izby Śląskiej 55 absolwentów, którzy uzyskali prawo wykonywania zawodu, 20 osób, które przeniosły się z terytorium innych izb (dolnośląskiej – 7, kaszubsko-pomorskiej – 1, podkarpackiej – 2, zachodniopomorskiej – 1, opolskiej – 1, lubelskiej – 2, małopolskiej – 2, warszawskiej – 2, warmińsko-mazurskiej – 1 i wielkopolskiej – 1). W tym samym okresie skreślono z rejestru z powodu przeniesienia do innych izb rów-

nież 20 osób (małopolskiej – 3, opolskiej – 1, wielkopolskiej – 3, zachodniopomorskiej – 2, podkarpackiej – 1, świętokrzyskiej – 1, lubelskiej – 2, kujawsko-pomorskiej -1, w Wielkiej Brytanii - 4, Irlandii – 1 i Francji - 1). Zrzekły się prawa wykonywania zawodu 3 osoby, a 3 osoby skreślono z powodu śmierci. Podjęto osiem uchwał o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie utraty prawa wykonywania zawodu i skreślenia z rejestru lekarzy weterynarii w okręgowej izbie z powodu niepłacenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż 12 miesięcy. W 4 przypadkach postępowanie administracyjne umorzono (wplacono zaległe składki), w 1 przypadku podjęto uchwałę o utracie prawa wykonywania zawodu, ale jeszcze przed jej uprawomocnieniem, zaległe składki również wplacono (uchwałę uchylono). W 3 innych przypadkach trwa postępowanie. W poprzednim okresie w Śląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej prawo wykonywania zawodu z powodu braku wpłaty składek członkowskich utraciło 12 lekarzy weterynarii.

Ostatni Sprawozdawczy Zjazd Lekarzy Weterynarii Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Szczyrku w dniu 18 marca 2006 r. podjął następujące uchwały:

- uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia Regulaminu Zjazdu,

- uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej,
- uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej,
- uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego Izby Śląskiej,
- uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania Okręgowej Komisji Rewizyjnej,
- uchwałę w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia wszystkich sprawozdań, tzw. udzielenie absolutorium,
- uchwałę w sprawie składki członkowskiej na rok 2006/2007,

- uchwałę w sprawie budżetu Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na rok 2006,

- uchwałę w sprawie podjęcia działań na rzecz zakupu lokalu na potrzeby biura Śl.I.L.-W,

- uchwałę w sprawie powołania zespołu ds. opracowania słownika biograficznego lekarzy weterynarii w latach 1945-2005 na Śląsku,

- w sprawie przekazania kwoty 5 tys. zł na rzecz - lekarzy weterynarii - ofiar katastrofy budowlanej w Hali Wystawowej w Katowicach (co wykonano natychmiast po Zjeździe).

Ponadto Zjazd przyjął wnioski dotyczące między innymi: nadania uroczystej oprawy jubileuszy i świąt weterynaryjnych, zapraszanie seniorów zawodu na zjazdy lekarzy weterynarii, o umożliwienie rozmów urzędowych lekarzy weterynarii w biurze Rady bez udziału osób trzecich, o konieczności wcześniejszego dostarczania delegatom materiałów zjazdowych, w sprawie zwiększenia liczby szkoleń organizowanych przez Śląską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną oraz o konieczności wystąpienia do KRL-W o uaktualnienie instrukcji dotyczących wydawania paszportów i znakowania zwierząt towarzyszących.

Ponadto Zjazd przyjął apel dotyczący konieczności zwiększenia budżetu Inspekcji Weterynaryjnej tak, by umożliwić jej wykonanie ustawowych zadań, a który przekazano odpowiednim władzom.

W okresie od 1 stycznia 2006 r. do końca lutego 2007 r. Rada Śl.I.L.-W odbyła 12 posiedzeń. Uchwały podjęte przez Radę w drugim roku działania IV kadencji w ogólnej liczbie 395 dotyczyły w szczególności: skreślenia z rejestru członków w związku z przeniesieniem się do innej izby – 20, zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu – 3, wykreślenie z rejestru z powodu śmierci – 3, skreślenie z powodu zalegania ze składkami członkowskimi przez okres dłuższy niż 12 miesięcy – 1, stwierdzenie prawa wykonywania zawodu i wpis do rejestru (absolwenci) – 55, wpis do rejestru członków (przeniesienia z innych izb) – 20, czasowe umorzenia należnych składek członkowskich – 12, uchylenie uchwał obowiązujących – 6, wpis do ewidencji lekarzy weterynarii upoważnionych do wydawania paszportów – 52, skreślenie i zmiany w rejestrze lekarzy weterynarii upoważnionych do wydawania paszportów – 7, wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt – 88, zmiany w uchwałach o wpisie do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt na wniosek ich kierowników – 54, w sprawie odmowy wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt – 3, dostosowania zakładów leczniczych dla zwierząt do obowiązujących warunków weterynaryjnych – 25, skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt – 7, w sprawie uchylenia lub umorzenia postępowania – 8 oraz w sprawach różnych – 31 (zwołanie Zjazdu Sprawozdawczego, ufundowanie nagród dla najlepszych absolwentów Wydziałów Medycyny Weterynaryjnej, a pochodzących ze Śląska, dofinansowanie imprez pod patronatem Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, dofinansowanie szkoleń zewnętrznych, w sprawach budżetu i w sprawach finansowych itd.).

W ostatnim roku Rada starała się być aktywna w działaniu. Zaj-

mowaliśmy stanowiska we wszystkich istotnych sprawach zawodu. Między innymi były to :

- stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12 maja 2006 r. w sprawie poparcia działań Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej odnośnie projektu ustawy o Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności;

- stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 5 września 2006 r. w sprawie projektu utworzenia studiów licencjackich na kierunku „Pielęgniarstwo weterynaryjne” w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym z wykorzystaniem technik nauczania zdalnego;

- stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 5 września 2006 r. w sprawie konieczności zmiany zapisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. Nr. 69, poz. 625 z późniejszymi zmianami) odnośnie skreślenia z rejestru okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej lekarzy weterynarii upoważnionych do wydawania paszportów oraz pobierania próbek w celu określenia miana przeciwciała dla wirusa wścieklizny;

- stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie realizacji umów na wykonywanie czynności zleconych na podstawie art. 16 ust. 1 lit. d i lit. f oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej;

- stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie planu wprowadzenia programu CELAB TEREN przez GIW do używania przez lekarzy wolnej praktyki wyznaczonych do wykonywania czynności na podstawie art. 16 ust. 1 lit. a oraz ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o inspekcji weterynaryjnej;

- stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 6 lutego 2007 r. dotyczące poparcia stanowiska Rady Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z siedzibą w Toruniu z dnia 24 stycznia 2007 r. w sprawie złej sytuacji kadrowej i finansowej pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Nasze stanowiska wg kompetencji przesyłano wszystkim zainteresowanym stronom, a w szczególności Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Głównemu Inspektoratowi Weterynarii, Krajowej Radzie Lekarsko-Weterynaryjnej, Wojewodzie Śląskiemu i Wojewódzkiemu Lekarzowi Weterynarii w Katowicach,

W tym miejscu warto przypomnieć, że stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 30 sierpnia 2005 r. dotyczące podjęcia przez KRL-W stanowiska z dnia 4 lipca 2005 r. o ugodzie sądowej w sprawie o zapłatę składek członkowskich przez Warszawską Izbę Lekarsko-Weterynaryjną znalazło w 2006 r. rozwiązanie. Przypominamy sobie wystąpienie na ostatnim naszym Zjeździe Sprawozdawczym skarbnika KRL-W, broniącego przyjęcia wcześniejszego rozwiązania darowania połowy zaległych składek Warszawskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej na rzecz KIL-W. Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna podjęła uchwałę, która wszystkie izby okręgowe zwalnia z zapłaty części składki na rzecz KIL-W na jednakowych zasadach.

Zgodnie z przyjętym na Zjeździe w dniu 18 marca 2005 r. regulaminem organizacji organów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i trybu ich działania członkowie Prezydium Rady Śl.I.L.-W wykonywali przynależne im zadania. Rada realizowała kadencyjny plan działania. Jednocześnie zaszła konieczność małej zmiany w ww. regulaminie, która w nadzwyczajnych sytuacjach pozwoli sprawnie działać Radzie. Zmiana dotyczy zastępstw przy pełnieniu funkcji sekretarza i skarbnika. W czasie od 18 marca 2006 r. do dzisiaj realizowano wszystkie polecenia ostatniego Sprawozdawczo-Wyborczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii Śl.I.L.-W w Katowicach. Nie udało się jedynie osiągnąć sukcesu w zakresie nabycia lokalu na potrzeby biura

Śl.IL-W, choć zgodnie z intencją uchwały takie poszukiwania były prowadzone. Także u Prezydenta Miasta Katowice. Działania te oczywiście należy dalej kontynuować.

Powołany został przez Radę Śl.IL-W zespół ds. biografii lekarzy weterynarii pracujących na Śląsku (woj. śląsko-dąbrowskie, katowickie, bielskie, częstochowskie i śląskie) w latach 1945 – 2005 w składzie: przewodniczący – Andrzej Szlichta, członkowie: Andrzej Alweil, Krystian Gajda, Michał Konopa, Wiesław Nowakowski, Jan Szerbak, Daniel Wierzbina. Odbył wiele spotkań roboczych poświęconych poszukiwaniu i ustalaniu nazwisk lekarzy wet., którzy pracowali na Śląsku w latach 1945 – 2005. Do końca 2006 r. ustalono 1440 nazwisk lekarzy. Zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Opolu i Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz także koleżanek i kolegów z Opolszczyzny o pomoc w tej sprawie.

Przekazaliśmy koleżankom i kolegom „kartę informacyjną” z prośbą o jej wypełnienie i przesłanie do Izby (wraz ze zdjęciem). Uzyskane dane pozwolą na opracowanie biografii. Niestety, do chwili obecnej otrzymaliśmy 175 kart. W starych rocznikach „Życia Weterynaryjnego” zespół odszukał 113 biografii naszych zmarłych koleżanek i kolegów. Prowadzimy dalsze poszukiwania życiorysów. Wyniki byłyby lepsze, gdyby Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Katowicach mógł udostępnić zasoby archiwalne. Słownik biograficzny powstaje dzięki pasji zespołu, a przede wszystkim jego przewodniczącego – kol. Andrzeja Szlichty.

Zrealizowaliśmy inne zjazdowe wnioski. Biuro posiada odpowiednią bazę dla bezkolizyjnego wykonywania obowiązków służbowych Rady, Prezydium, Rzecznika, Sądu itd. Do KRL-W przekazaliśmy stanowiska odnośnie działania zakładów leczniczych dla zwierząt i konieczności aktualizacji instrukcji dla lekarzy weterynarii wydających paszporty. Tutaj niestety, pomimo składanych także interpelacji przez prezesa Rady Śl.IL-W na posiedzeniach KRL-W, do dzisiaj nie rozwiązano wielu spraw. Przyjęto też wniosek, iż w przypadku braku możliwości dostarczenia marcowego Biuletynu Informacyjnego z materiałami zjazdowymi, wszelkie sprawozdania znajdują się na naszej stronie internetowej. Chyba spełniliśmy życzenie wnioskodawcy uroczystego obchodzenia jubileuszy weterynaryjnych (forma Biuletynu Informacyjnego nr 50, Święto Weterynaryjne w rocznicę 15 lat od reaktywacji weterynaryjnego samorządu zawodowego, wystawa prac malarskich – to w skrócie). Natomiast formuła Zjazdu Sprawozdawczego nie przeczy udziałowi w nim wszystkich zainteresowanych lekarzy weterynarii, choć bez prawa głosu, który posiadają wyłącznie delegaci i zaproszeni goście. Zgodnie z innym zjazdowym wnioskiem zwiększono liczbę szkoleń organizowanych bezpośrednio przez Śl.IL-W. W 2006 r. odbyły się w następujące szkolenia:

- 14.05.2006 r. – dr wet. Janina Łukaszewska, st. wykładowca, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Fizjologii Zwierząt, Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, temat szkolenia - „Diagnostyka laboratoryjna i interpretacja wyników badań hematologicznych” cz. 2.

- 21.05.2006 r. – dr hab., prof. nadzw. Marek Houszka, Pracownia Ekologii i Chorób Zwierząt Łownych Katedry Anatomii Patologicznej, Patofizjologii, Mikrobiologii i Weterynarii Sądowej, Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, temat szkolenia – „Choroby dzikich zwierząt”.

- 07.06.2006 r. – mec. Zenon Klatka, radca prawny z Kancelarii Radców Prawnych „Z. Klatka i Syn” s.c. w Katowicach, temat szkolenia - „Postępowanie administracyjne szczególnie - postępowanie egzekucyjne w administracji i jego stosowanie w inspekcji weterynaryjnej”.

- 30.06.2006 r. - mgr Maria Piecha–Urban, lek. wet. Józef Lipa

pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach, temat szkolenia – „Obowiązki pracodawców w zakładach leczniczych dla zwierząt w zakresie ochrony pracowników przed zagrożeniami czynnikami biologicznymi”.

- 07.10.2006 r. – prof. dr hab. Andrzej Dubiel, kierownik Katedry i Kliniki Rozrodu, Chorób Przeżuwaczy oraz Ochrony Zdrowia Zwierząt, Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, temat wykładu – „Polskie parki narodowe” (wykład w czasie Święta Weterynaryjnego, zorganizowanego w Cieszynie w 15. rocznicę reaktywowania samorządu zawodowego lekarzy weterynarii).

- 14.11.2006 r. - mec. Zenon Klatka, radca prawny z Kancelarii Radców Prawnych „Z. Klatka i Syn” s.c. w Katowicach, temat szkolenia - „Kodeks postępowania administracyjnego – zastosowanie w inspekcji weterynaryjnej”.

- 25.11.2006 r. – dr Robert Karczmarczyk, Katedra Epizootologii i Administracji Weterynaryjnej z Kliniką, Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, temat szkolenia – „Marketing w zakładach leczniczych dla zwierząt”.

Prezydium Rady Śl.IL-W w okresie od 1 stycznia 2006 r. do stycznia 2007 r. zebrało się dziesięciokrotnie, przygotowując projekty uchwał i stanowisk Rady oraz wykonując wszelkie inne bieżące zadania samorządu. Niejednokrotnie zapraszano gości na posiedzenia Prezydium Rady (przewodniczący komisji, rzecznik, członkowie redakcji Biuletynu, radca prawny itd.).

Obecność w czasie posiedzeń Prezydium Rady i Rady w czasie całego 2006 r. przedstawiała się, jak w poniższych zestawieniach (str. 9):

Zgodnie z wcześniej wymienionym regulaminem organizacji organów Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i trybu ich działania pracowały 4 komisje stałe Śl.IL-W: Komisja ds. Lekarzy Wolnej Praktyki, której nową przewodniczącą została kol. Beata Fulińska, zastępując na tym stanowisku kol. Violetę Olender, pozostającą dalej w składzie komisji – zastępcą przewodniczącej została kol. Barbara Gruca; Komisja ds. Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej, przewodnicząca - kol. Ewa Wtorek; Komisja Etyki, Deontologii i Historii Zawodu, przewodniczący - kol. Andrzej Szlichta i Komisję Finansowa i Samopomocy Koleżeńskiej, przewodniczący - kol. Mirosław Lański. Ponadto funkcjonowała Nadzwyczajna Komisja ds. Lekarzy Weterynarii Emerytów i Rencistów Lekarzy Weterynarii. W skład tych komisji wchodził członkowie Rady, a także i inni lekarze weterynarii naszego samorządu, a co również wcześniej ustalono drogą uchwał Rady Śl.IL-W. Redakcja Biuletynu Informacyjnego działała z różną osobistą aktywnością w wymienionym składzie.

Znaczącą pracę naszej Izby wykonały komisje. Komisja ds. Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki została powołana uchwałą Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej nr 261/IV/2005 i pracowała w 2006 r. w składzie: przewodnicząca - Beata Fulińska, z-ca przewodniczącej – Barbara Gruca oraz członkowie: Andrzej Alweil, Marcin Bojarski, Krzysztof Czogała, Krzysztof Dąbrowski, Violetta Olender, Andrzej Szlichta, Mariusz Grzesiczek, Wiesław Jaranowski, Bogusław Kubica, Mirosława Lewicka, Krzysztof Markiewicz, Krzysztof Orlik, Marek Stroba, Oliwier Teodorowski, Ewa Wtorek i Alina Wrzask. Głównym zadaniem komisji w 2006 roku była kontrola zakładów leczniczych dla zwierząt przed ich rejestracją lub w ramach nadzoru Izby. Członkowie komisji w imieniu Izby dokonywali również kontroli sprawdzających wykonanie zaleceń zawartych w stosownych uchwałach Rady w wyniku wcześniejszego stwierdzenia uchybień w warunkach weterynaryjnych działania zakładów leczniczych dla zwierząt.

Ogółem przedstawiciele komisji w zespołach co najmniej 2-osobowych dokonali 223 kontroli. Efektem tych działań był

Obecność na posiedzeniach Rady ŚLIL-W

Imię i Nazwisko	24.01.06	24.02.06	04.04.06	12.05.06	06.06.06	25.07.06	05.09.06	03.10.06	07.11.06	12.12.06
Michał Konopa	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Andrzej Alweil	x	x	x	o	x	x	o	x	x	x
Krzysztof Dąbrowski	x	x	o	x	x	o	x	o	x	o
Zenon Dobija	x	x	o	o	x	x	x	o	x	x
Beata Fulińska	x	x	x	o	x	x	x	x	x	x
Barbara Gruca	x	o	x	x	x	x	o	x	x	o
Mariusz Grzesiczek	x	x	x	x	o	x	x	x	x	x
Wojciech John	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Bogusław Kubica	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Mirosław Lański	x	x	x	o	x	x	x	o	x	x
Krzysztof Markiewicz	x	x	x	x	x	o	o	o	x	o
Krzysztof Orlik	x	x	x	o	x	x	x	x	o	x
Adam Paszek	x	o	o	o	o	o	x	o	x	x
Andrzej Szlichta	x	o	x	x	o	x	x	x	x	x
Ewa Wtorek	x	x	x	x	x	x	o	x	x	x
Tomasz Wysocki	o	x	x	x	x	o	x	x	x	x

Obecność na posiedzeniach Prezydium Rady ŚLIL-W

Imię i Nazwisko	18.01.06	10.02.06	17.03.06	25.04.06	30.05.06	04.07.06.	28.08.06	27.10.06	05.12.06
Michał Konopa	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Andrzej Alweil	o	x	x	x	x	x	x	x	x
Mariusz Grzesiczek	x	x	x	o	x	x	x	x	x
Bogusław Kubica	o	x	x	o	x	x	o	x	x
Krzysztof Orlik	x	x	o	x	x	x	x	x	x
Adam Paszek	x	x	x	x	x	x	x	o	x

x – obecny; o - nieobecny

zarejestrowanie w ewidencji Izby 88 nowych zakładów leczniczych dla zwierząt oraz między innymi wydanie 25 uchwał nakazujących usunięcie uchybień. Komisja działała zgodnie z regulaminem, który w bieżącym roku został zmodyfikowany. Opracowano w 2006 r. harmonogram kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt, które dotąd nie były jeszcze wizytowane przez przedstawicieli Izby lub też wymagają rekontroli oraz tabelę czasu działania zakładów leczniczych dla zwierząt (całodobowych - niezależnie od kategorii). Na wniosek komisji przygotowano nowy wzór protokołu kontrolnego. Stanowiska

komisji po przyjęciu przez Radę przekazano do KIL-W (w sprawie instrukcji paszportowej i obowiązujących przepisów przy wydawaniu paszportów zwierzętom towarzyszącym oraz w sprawie propozycji zmian w dokumentach związanych z funkcjonowaniem i rejestracją zakładów leczniczych dla zwierząt). W okresie sprawozdawczym komisja zebrała się trzykrotnie, a jej Prezydium pięciokrotnie. Nieustannie prowadzono szkolenie wewnętrzne związane z zakresem zadań komisji. Był to kolejny rok dużego trudu dla zaangażowanych w pracy członków Komisji Lekarzy Weterynarii Wolnej Praktyki.

Komisja ds. Lekarzy Weterynarii Inspekcji Weterynaryjnej działała w składzie: Ewa Wtorek – przewodnicząca oraz Zenon Dobija, Wojciech John, Bogusław Kubica, Mirosław Lański, Joanna Pokorska, Andrzej Rawicz Grotowski i Tomasz Wysoki - członkowie. Zebrania komisji odbyły się w dniach: 11.04.2006 r., 12.06.2006 r. i 14.11.2006 r. W dniu 1.04.2006r. opracowano wzór protokołów kontroli sprawdzających po decyzji, upomnieniach i tytule wykonawczym. Poruszono sprawę dodatku inspekcyjnego, który zdaniem komisji powinien obowiązywać od zaraz, sprawę dodatkowych etatów w inspektoratach dla obsługi programów komputerowych oraz dla przygotowania planów gotowości zwalczania chorób zakaźnych. Zwrócono uwagę na niedoskonały nadzór właścicielski na fermach drobiu, a dotyczący pobierania próbek kału do badań laboratoryjnych przez właściciela fermy, a nie przez wyznaczonego lekarza weterynarii. Główny Lekarz Weterynarii powinien opracować instrukcję pobierania kału przed przekazaniem drobiu do rzeźni. Ponadto przyjęto stanowisko w sprawie pilnego zorganizowania szkolenia z KPA dla powiatowych inspektoratów weterynarii oraz opracowania formy protestu w PIW-ach. Szkolenie dla inspektorów PIW i WIW z zakresu postępowania egzekucyjnego w administracji odbyło się z inicjatywy komisji w dniu 7 czerwca 2006 r. W szkoleniu, które odbyło się w sali WIW Katowice, wzięło udział 31 osób.

Na posiedzeniu komisji w dniu 12 czerwca 2006 r. wniesiono szereg uwag i poprawek ustawy o inspekcji bezpieczeństwa żywności. Omówiono temat kolejnego szkolenia KPA. Komisja zorganizowała kolejne szkolenie z wybranych tematów Kodeksu postępowania administracyjnego dla inspektorów PIW i WIW. Szkolenie odbyło się w sali WIW Katowice. W dniu 14 listopada 2006 r. udział wzięło 27 osób. Na posiedzeniu komisji w dniu 14.11.2006 r. wniesiono uwagi i poprawki do projektu rozporządzenia w sprawie wysokości kar pieniężnych za naruszenie przepisów o produktach pochodzenia zwierzęcego. Stanowiska komisji, jak chociażby w sprawie projektu ustawy o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji niektórych inspekcji oraz ustawy o Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności były dyskutowane na posiedzeniach Rady i przekazywane do KRL-W. Ponadto Komisja ds. Inspekcji Weterynaryjnej była współorganizatorem dwóch wydarzeń artystycznych, tj. wystawy pod tytułem „Rzeźba – dr Andrzej Gronowski”, która odbyła się w październiku w Muzeum Regionalnym w Rudzie Śląskiej oraz wystawy „Obrazy - olej” lek. wet. Mariana Rosika, która odbyła się w grudniu w sali klubu Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W tych wydarzeniach artystycznych była reprezentowana Śląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna.

Komisję Etyki, Deontologii i Historii Zawodu powołano uchwałą nr 2/IV/2005 z dnia 30.03.2005 r. Skład komisji od 2005 r. nie zmienił się: przewodniczący Andrzej Szlichta, sekretarz Janusz Gutmański, członkowie - Roman Piotrowski, Karol Piwowarek i Jordan Zawadzki. W roku 2006 nie zostały skierowane do komisji materiały dotyczące naruszenia zasad etyki i deontologii weterynaryjnej celem rozpatrzenia. Członkowie komisji aktywnie uczestniczyli w spotkaniach roboczych zespołu ds. biografii lekarzy wet. pracujących na terenie Śląska w latach 1945 – 2005.

Komisja Finansowo-Gospodarcza i Samopomocy Koleżeńskiej Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej działała w składzie: kol. Mirosław Lański – przewodniczący oraz Grażyna Książkowska, Leszek Szczepańczyk i Jarosław Tomana - członkowie. W okresie sprawozdawczym komisja zebrała się dwukrotnie. Komisja rozpatrzyła dwa podania o przyznanie zapomogi z Funduszu Samopomocy Koleżeńskiej (jedno negatywnie i jedno pozytywnie, przekazując swoje stanowiska Prezydium Rady Śl.I.L-W). Skład Nadzwyczajnej Komisji ds. Emerytów

i Rencistów Lekarzy Weterynarii nie zmienił się w ostatnim roku (przewodniczący – Zdzisław Sikora, członkowie - Stanisław Pytlowany, Karol Piwowarek, Aleksander Pendzich, Andrzej Szlichta i Bogdan Witała). Komisja podejmowała próby aktywizacji środowiska emerytów i rencistów regionu Podbeskidzia (byłe woj. bielskie) i regionu katowickiego – bez większych rezultatów. Jedynie w rejonie częstochowskim działa Klub Seniora. Nadzwyczajna komisja rozważyła chęć zaprzestania działalności.

W Klubie Seniora w 2006 r. odbyło się dziesięć spotkań w tym tradycyjne już spotkania „opłatkowo-noworoczne” i „wielkanocne”. W trakcie spotkań klubu obchodzono uroczystości jubileusze 75-lecia naszych kolegów (m.in. J. Dybek, A. Gawroński. St. Motyl). Spotkania w większości przypadków odbywały się w lokalu udostępnionym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Częstochowie. Członkowie Klubu aktywnie uczestniczą w pracach Izby, a mianowicie: Z. Sikora jest przewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej ds. Emerytów i Rencistów, jej członkami - K. Piwowarek i A. Szlichta, przewodniczącym Komisji Etyki jest A. Szlichta, a członkami - Janusz Gutmański i K. Piwowarek, przewodniczącym zespołu ds. biografii lekarzy wet. jest A. Szlichta. Nasi koledzy działają również w innych organizacjach i na przykład kol. A. Brzózka jest przewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Kłobucka, w Oddziale Częstochowskim Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich działają L. Fabrowski (wiceprezes), Andrzej Szlichta (członek Zarządu) oraz Anna Szlichta. Klub przekazał pewną kwotę pieniędzy dla polskich dzieci z Ukrainy i Smoleńska przebywających na koloniach na naszym terenie (organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Lwowa).

Redakcja Biuletynu Informacyjnego Śl.I.L-W w składzie: Andrzej Alweil – redaktor naczelny, Mariusz Grzesiczek, Michał Konopa, Tomasz Wysocki – członkowie oraz Magdalena Górka - sekretarz. Redakcja ponownie wywiązała się z obowiązku regularnego wydawania Biuletynu (4 wydania w roku, a więc kwartalnie). Wszystkie istotne informacje przekazywano za pośrednictwem Biuletynu. Wydano jubileuszowy numer „50” – o nieco zmienionej formie graficznej, która zyskała uznanie czytelników. Strona internetowa Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zyskała w 2006 r. nową szatę graficzną, do której upodobał się nasz ostatni Biuletyn Informacyjny. Ale przede wszystkim aktualność komunikatów i wiadomości z ostatniej chwili czynią z niej współczesne źródło informacji dla członków samorządu zawodowego lekarzy weterynarii. Jesteśmy jedną z 9 izb okręgowych (na 16) posiadających własną stronę internetową. Nasza, ze względu na częste aktualizacje, należy do czołówki.

W ostatnim roku kontynuowano ubezpieczenie grupowe w zakresie odpowiedzialności cywilnej oraz następstw nieszczęśliwych wypadków. To kontynuacja starego ubezpieczenia grupowego, które wydaje się nie tylko niezbędne dla lekarza weterynarii, a jednocześnie bardzo korzystne, mając na względzie wysokość składek i sum ubezpieczeniowych. Izba zawarła umowę z Towarzystwem Ubezpieczeń „InterPolska” S.A.

Śląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna należy pod względem liczby rozprawdzanych paszportów dla zwierząt towarzyszących do dwóch największych izb w Polsce. Z tego dość uciążliwego obowiązku nasze Biuro, jak dotąd dobrze się wywiązuje. Nie było w tym zakresie żadnych poważniejszych uwag. W jednej tylko sprawie Rada Śl.I.L-W musiała się wycofać z podjętej uchwały, gdyż błąd popełnił ustawodawca oraz KRL-W w zakresie cofania upoważnienia do wydawania paszportu dla zwierząt towarzyszących w przypadku rażących błędów wyznaczonego lekarza weterynarii (a o czym mowa w stanowisku Rady Śl.I.L-W z dnia 5 września 2006 r.).

Samorząd zawodowy zrealizował uchwałę ostatniego Zjazdu dotyczącą budżetu Izby i gospodarki finansami. Izba w chwili obecnej nie ma zobowiązań finansowych ani zadłużeń. Szczegółowe dane zawiera sprawozdanie skarbnika oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Zalecenia i wnioski Komisji Rewizyjnej wymagają starannej analizy pod kątem właściwego ich wykonania. Poprawia się terminowość wpłacania składek członkowskich. W stosunku do największych dłużników stosowane jest postępowanie egzekucyjne. Po wyczerpaniu innych form ściągnięcia składek wystosowaliśmy wobec dłużników tytuły wykonawcze do odpowiednich urzędów skarbowych. Znowelizowana ustawa o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych pozwala w przypadku niezapłacenia składek przez okres powyżej 12 miesięcy odebrać prawo wykonywania zawodu. Tak też uczyniliśmy wobec 12 lekarzy weterynarii w poprzednim roku i taką też procedurę będziemy kontynuować.

W Biurze Izby dokonane zostały niewielkie zmiany w wyposażeniu ułatwiającym codzienną pracę w budynku COIG przy ul. Mikołowskiej 100 w Katowicach.

Trzech członków naszej Izby uczestniczy aktywnie w pracach Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, prezes Rady Śl.II-W jest jednocześnie przewodniczącym Konwentu Prezesów Okręgowych Rad Lekarsko-Weterynaryjnych. Mamy swoich przedstawicieli we wszystkich innych organach KIL-W. To wpływa na nasz udział w życiu samorządowym i zawodowym. Izba wykonywała w czasie ostatniego roku wiele zadań wynikających z konieczności administrowania, pełnienia nadzoru i kontroli w pewnych przynależnych jej obszarach. Jednocześnie Izba występowała z inicjatywą i głosem doradczym tam, gdzie wymagał tego słuszny interes zawodu lekarza weterynarii.

*Prezes Rady Śl.II-W
dr Michał Konopa*

SPRAWOZDANIE

**z działalności Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego
Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach
za okres 01.03.2006 r. – 31.01.2007 r.**

Okręgowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny w minionym okresie składał się z 9 członków, tj.:

1. Zbigniew Blimke
2. Tadeusz Hałackiewicz
3. Halina Kołacz
4. Violetta Olender
5. Jan Skrzypiec
6. Grzegorz Tokarczyk
7. Arkadiusz Wątroba
8. Daniel Wierzbinka
9. Jordan Zawadzki

W okresie sprawozdawczym Okręgowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny odbył 7 posiedzeń i rozpoznał 7 spraw, w tym 1 na posiedzeniu niejawnym, którą skierował na jawne posiedzenie sądu do rozpoznania. W pięciu przypadkach sąd wydał prawomocne wyroki, uznając winnymi lekarzy wet. za popełnione przewinienia, z tego w czterech przypadkach orzekł karę upomnienia, a w jednym przypadku udzielił kary nagany. W jednej sprawie sąd uniewinnił lekarza weterynarii (skarga dotyczyła diagnozy i leczenia psa). W innym przypadku sprawa dotyczyła braku nadzoru lekarza weterynarii nad pracą technika weterynarii. W pozostałych przypadkach sprawy dotyczyły niewłaściwego prowadzenia dokumentacji weterynaryjnej lub jej braku. Kolejne trzy wnioski o ukaranie wpłynęły do Okręgowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego do rozpoznania i terminy tych rozpraw zostały rozpisane.

*Lek. wet. Daniel Wierzbinka
Przewodniczący OSLW*

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z inicjatywy Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w dniu 14 lutego br. w biurze Izby odbyło się spotkanie Prezydium Rady Śl.II-W. z I wicewojewodą śląskim Panem Arturem Warchołą, Śląskim Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii Panem Tadeuszem Sarną oraz powiatowymi lekarzami weterynarii województwa śląskiego w sprawie aktualnej, napiętej sytuacji kadrowo-finansowej w Inspekcji Weterynarii.

Michał Konopa

SPRAWOZDANIE

Skarbnika Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej za 2006 rok.

Szanowne Koleżanki i Koledzy

Minął półmetek kadencji obecnej Rady. Miniony rok był, można powiedzieć, rokiem „normalnej” działalności. Rok 2005 był rokiem specyficznym. Jak pamiętamy, dokonywaliśmy rejestracji zakładów leczniczych zwierząt i z tego powodu nasz koszt był w ponad 20% dochodem rocznym naszej Izby. W roku 2006 dochody te stanowiły tylko niecałe 4%. Stąd podstawowym źródłem naszego dochodu były składki członkowskie, które stanowiły aż 80% ubiegłorocznego dochodu. W związku z powyższym, aby działalność nasza była zrównoważona finansowo ściągłość składek jest priorytetem w działalności skarbnika.

Zadłużenie naszych koleżanek i kolegów na dzień 31.12.2006r. zamykało się kwotą 71.257 zł, lecz składek zaległych ponad 1 rok co skutkuje stwierdzeniem utraty prawa wykonywania zawodu było zaległych na sumę 20.481,20 zł. Kwota stanowiła zaległość u 39 osób. Wpływy do budżetu z tytułu ściągnięcia zaległości za 2005 rok to 60.059 zł. Jak widzimy jest to wzrost zaległości w stosunku rok do roku o 11.198 zł. W związku z tym skarbnik nasilił w bieżącym roku działania zmierzające do regularnego opłacania składek członkowskich. Kolejny rok pozostajemy na tym samym poziomie składek, dlatego dyscyplina składkowa jest bardzo ważna.

Drugim poważnym elementem dochodu budżetu są dochody związane z dystrybucją paszportów. W minionym roku pasz-

porty „zasiliły” budżet w kwocie 55.371,80 zł, co stanowi nieco ponad 14% dochodu rocznego. W 2005 roku było to prawie 30%. Był to wtedy pierwszy rok wprowadzania paszportów i należy się spodziewać, że tendencja taka pozostanie utrzymana. Analizując pozycje po stronie kosztów zauważyć należy, że tylko w 4 pozycjach nastąpiło przekroczenie budżetu. O 84,20 zł przekroczone delegacje pozostałe, o 332,36 zł przekroczone wydatki w dziale „usługi obce” (znaczkę pocztową, opłaty bankowe itp.), o 392 zł przekroczone wydatki związane z opłaceniem wykładawców, o 1058 zł zwiększyły się składki na rzecz Krajowej Izby Lek.-Wet. Ogólnie budżet w dziale „koszty-wydatki” wykonaliśmy w 93,5%. Skarbnik ma świadomość, że wydatki Izby powinny być trzymane w ryzach z powodu wykonania budżetu po stronie dochodów tylko na poziomie 88,4%.

Skarbnik w minionym roku czynił kroki zmierzające do zakupu lokalu, zgodnie z uchwałą poprzedniego Zjazdu. W związku z drastycznym wzrostem cen lokali, jest potrzeba zaciągnięcia kredytu bankowego, o którego zgodę proszę szanownych delegatów w formie uchwały Zjazdu.

Dziękuję koleżankom i kolegom z Rady Okręgowej za pomoc w pracy w minionym roku, a w szczególności paniom z Biura Rady oraz pani księgowej.

*Lek. wet. Krzysztof Orlik
Skarbnik*

SPRAWOZDANIE

Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach.

W 2006 roku OROZ wszczęła 37 nowych spraw, 4 sprawy zostały niezadowolone z 2005 roku, do chwili obecnej w 2007 roku wpłynęło 5 nowych skarg, z których 4 są w toku, a w jednej sprawie odmówiono wszczęcia postępowania. W 2006 roku odmówiono wszczęcia 1 postępowania, 14 umorzono, 9 skierowano do sądu, 1 postępowanie zawieszono. Pozostałe postępowania są w toku. OROZ Mirosława Lewicka prowadziła dwa postępowania dotyczące nieprawidłowości w wystawianiu paszportów i przygotowaniu zwierząt do wyjazdu za granicę, 5 postępowań dotyczących nieprawidłowości w leczeniu zwierząt, jedno postępowanie dotyczące skargi lekarza wolnej praktyki na Lekarza Powiatowego, 2 postępowania dotyczące braku nadzoru lekarza weterynarii nad pracą technika weterynarii, jedno postępowanie dotyczyło wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych w niezarejestrowa-

nym zakładzie leczniczym i posługiwanie się nieprawidłową pieczęcią. Odmówiono rozpatrzenia dwóch skarg, jednej dotyczącej braku nadzoru lekarza nad schroniskiem dla zwierząt i dwóch dotyczących wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych w niezarejestrowanych zakładach leczniczych przez osobę niebędącą lekarzem weterynarii (zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia przekazano policji).

Z-ca OROZ Piotr Ściagała prowadził najwięcej spraw w 2006 roku. Dotyczyły głównie braku nadzoru lekarza weterynarii nad pracą techników, wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych w niezarejestrowanych zakładach, popełniania błędów w sztuce lekarskiej oraz rozpatrywał skargi Inspekcji Weterynaryjnej na lekarzy wolnej praktyki i skargi lekarzy wolnej praktyki na Inspekcję Weterynaryjną. Z-ca OROZ Aleksander Ta-backi rozpatrywał sprawy nieprawidł-

wej reklamy usług lekarsko-weterynaryjnych, błędów w sztuce lekarskiej, braku nadzoru lekarza weterynarii nad pracą techników weterynarii, wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych w niezarejestrowanych zakładach leczniczych. Z-ca OROZ Jarosław Dziwisiński prowadził 7 spraw dotyczących braku nadzoru lekarza-weterynarii nad pracą techników weterynarii. Z-ca OROZ Dorota Kostka pełniła funkcję rezerwową. Cztery sprawy rzecznik przekazał jako zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia lub przestępstwa do prokuratury i policji, a dotyczyły one wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych w niezarejestrowanych zakładach leczniczych oraz wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych przez osoby niebędące lekarzami weterynarii.

OROZ Mirosława Lewicka

PROTOKÓŁ

z przeprowadzonej kontroli działalności
Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach
za okres 01.01.2006 r. – 31.12.2006 r.

Kontrolę przeprowadziła Komisja Rewizyjna w składzie:

- lek.wet. Zbigniew Krysztofiak – przewodniczący
- lek. wet. Maria Heluszka – z-ca przewodniczącego
- lek.wet. Bogdan Lisak – członek
- lek.wet. Renata Pniak – członek
- lek. wet. Magdalena Hała-Stępień – członek

Komisja przeprowadziła w dniu 01.02.2007 r. badania całokształtu działania oraz sprawozdania finansowego za okres 01.01.2006 r.-31.12.2006 r. w obecności osób odpowiedzialnych za działalność merytoryczną i gospodarkę finansową: Władysława Garbień – księgowa.

Członkowie Izby. Realizacja składek

Stan osobowy – 870 członków, zgodnie z rejestrem komputerowym w programie „Izba Weterynaryjna”. Po analizie programu komputerowego „Baza Zadłużenie” (dot. składek członkowskich) stwierdzono zaległości w opłacaniu składek przez pewną grupę członków. Wykonanie budżetu z tytułu składek bieżących to 79,70%.

Budżet i jego realizacja

Głównym źródłem dochodu Izby są wpływy ze składek członkowskich, dystrybucji paszportów oraz rejestracji zakładów leczniczych dla zwierząt. Wpływy i wydatki realizowane w obrocie gotówkowym ujmowane są na bieżąco w raporcie kasowym. Natomiast bezgotówkowe w wyciągach bankowych sporządzonych przez ING Bank Śląski w Katowicach. W okresie od 01.01.2006 r. – 31.12.2006 r. Izba osiągnęła dochody statutowe w kwocie: 393.429,62 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta dwadzieścia dziewięć złotych 62/100) z następujących tytułów:

- składki członkowskie	261.423,60
- sprzedaż paszportów	55.371,80
- rejestracja ZLZ	15.000,00
- zaległe składki	60.059,48
- pozostałe	1.574,64

Na koszty związane z funkcjonowaniem w okresie sprawozdawczym wydatkowano 421.322,04 (słownie: czterysta dwadzieścia jeden tysięcy trzysta dwadzieścia dwa złote 04/100) i przedstawiały się następująco:

- wynagrodzenia	68.965,33
- składki ZUS i inne	14.875,26
- koszty utrzymania biura	111.322,78
- delegacje	50.945,58
- koszty organizacji Zjazdu	8.024,27
- składka na rzecz KIL-W	125.958,00
- dofinansowanie warsztatów „Poliklinika”	
i pomoc dla rodzin ofiar katastrofy w Chorzowie	8.000,00
- koszty wydawania Biuletynu	22.741,95
- pozostałe koszty	10.488,87

Dochody i wydatki Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w stosunku do planowanych w budżecie na rok 2006 przedstawia poniższa tabela:

I DOCHODY

Dochody	Plan	Wykonanie	% wykonania
1) składki członkowskie	327.980,00	261.423,60	79,70%
2) dystrybucja paszportów	51.600,00	55.371,80	107,30%
3) wpływy z opłat z tytułu rejestracji praktyk	10.000,00	15.000,00	150,00%
4) pozostałe wpływy	8.000,00	1.574,64	16,70%
5) zaległe składki	47.800,00	60.059,00	125,70%
RAZEM	445.380,00	393.429,62	88,40%

II KOSZTY

Koszty	Plan	Wykonanie	% wykonania
1) wynagrodzenia	71.188,00	68.965,33	96,90%
- wynagrodzenia ze stosunku pracy i z tytułu umowy-zlecenia	61.188,00	61.133,33	99,90%
- wynagrodzenia dla biegłych wykonujących ekspertyzy na rzecz Sądu Okręgowego i OROZ	5.000,00	2.440,00	48,80%
- pozostałe umowy-zlecenia wykładawców	5.000,00	5.392,00	107,80%
2) składki ZUS i inne	15.100,00	14.875,26	98,50%
- składki ZUS	13.500,00	13.346,76	98,90%
- wynagrodzenia urlopowe	1.600,00	1.528,50	95,5%
3) koszty utrzymania biura	119.000,00	111.322,78	93,50%
- zakup druków, materiałów biurowych, środków czystości, materiałów do kopiarki, komputera, kawa, herbata, cukier	30.000,00	23.435,50	78,10%
- wyposażenie Biura Izby	5.000,00	3.554,92	71,10%
3a) usługi obce (w tym):	84.000,00	84.332,36	100,30%
- opłaty pocztowe, telekomunikacyjne, wywóz śmieci, naprawy, konserwacje, opłaty bankowe, pozostałe usługi	45.000,00	45.543,68	101,20%
- czynsze	39.000,00	38.788,68	99,50%
4) delegacje	65.950,00	50.945,58	77,20%
- członków Rady i Prezydium (dyżury)	31.650,00	29.374,53	92,80%
- Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej	5.000,00	3.906,22	78,10%
- Sądu Okręgowego	5.000,00	1.325,54	26,50%
- Komisji Rewizyjnej	2.800,00	1.728,05	61,70%
- członków komisji stałych i nadzwyczajnych	5.000,00	3.253,03	65,10%
- delegacje kontrolujących ZLZ (zgodnie z ustawą)	15.000,00	9.774,01	65,20%
- pozostałe delegacje	1.500,00	1.584,20	105,60%
5) koszty organizacji Zjazdu	9.000,00	8.024,27	89,10%
6) składki na rzecz Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej	115.200,00	125.958,00	109,30%
7) dofinansowanie warsztatów i pomoc dla ofiar katastrofy w Chorzowie	8.000,00	8.000,00	100,00%
8) koszty wydawania Biuletynu	25.000,00	22.741,95	91,00%
9) pozostałe koszty	22.000,00	10.488,87	47,70%
- zapomogi bezzwrotne	13.000,00	4.000,00	30,80%
- nagrody dla absolwentów	2.000,00	1.000,00	50,00%
- działalność szkoleniowo-oświatowa	7.000,00	5.488,87	78,40%
OGÓŁEM	450.438,00	421.322,04	93,50%
Stan środków na rachunku bankowym na dzień 31.12.2006 r.	218.035,00	192.891,83	88,50%

Z realizacji budżetu wynika, że planowane wydatki wykonane zostały w 93,50%.

Rozrachunki

Na koncie 201 „Rozrachunki z odbiorcami i dostawcami” widnieje kwota 14.205,86 zł, na którą składają się następujące pozycje:

- 2.018,76 zł - dotyczy ona Izby Świętokrzyskiej w Kielcach
- 492,80 zł - Towarzystwo Ubezpieczeniowe InterPolska
- 1.679,10 zł - Krajowa Izba Lek.-Wet. za 193 szt. paszportów
- 10.075,26 zł - zgodnie z przepisami zaliczono w koszty faktury VAT za usługi, delegacje itp., dotyczące 2006 r., a rozliczone w 2007 r.

Księgowość nadal prowadzona jest komputerowo. Dokumentacja księgowa przechowywana jest w segregatorach z podziałem na kasową i bankową, ale nie w siedzibie Biura Izby.

Kontrola dokumentacji finansowo-księgowej wykazała:

- stan gotówki w kasie na dzień 31.12.2006 r. „0”, zgodnie z raportem kasowym z dnia 30.12.2006 r.
- stan konta bankowego wg wyciągu nr 283 z dnia 30.12.2006 r. wynosił 16.740,53 zł (słownie: szesnaście tysięcy siedemset czterdzieści złotych 53/100).
- stan konta bankowego OKO wg wyciągu nr 12 z dnia 30.12.2006 r. wynosił 176.151,30 zł (słownie: sto siedemdziesiąt sześć tysięcy sto pięćdziesiąt jeden złotych 30/100)

Kontrolę kasy przeprowadzono w obecności pani Magdaleny Górskiej, referenta biura i pani Władysławy Garbień, księgowej.

Książka druków ścisłego zarachowania prowadzona jest zgodnie z zasadami finansowymi. Książeczka czeków rozrachunkowych – nie korzystano.

Praca Izby

W kontrolowanym okresie odbyło się 7 posiedzeń protokolarnych Prezydium i 10 posiedzeń Rady Izby. W okresie sprawozdawczym podjęto 373 uchwał Rady Izby.

Na dzień 01.02.2007 r. wg bazy „Izba Wet.” lista członków wynosi: 872 osoby, w tym 25 emerytów - lek. wet. nie wykonujących zawodu.

Od dnia 01.01.2006 r. do 31.12.2006 r.:

- 54 lek. wet. otrzymało prawo do wykonywania zawodu
- 19 lek. wet. przeniosło się z innych izb do Śląskiej Izby
- 17 lek. wet. zostało skreślonych z powodu przejścia do innej izby
- 6 lek. wet. zostało skreślonych z powodu śmierci i zrzeczenia się praw do wykonywania zawodu

Wnioski:

1. Z uwagi na wysoką kwotę zaległości składek (71.257,00) koszty przewyższyły wpływy o kwotę 27.892,41 gr i zostały pokryte z oszczędności. W związku z powyższym komisja apeluje o konsekwentne egzekwowanie zaległych i bieżących składek.
2. W związku z dużymi kosztami najmu pomieszczeń biurowych Izby należy dążyć do zrealizowania uchwały nr 11/2006 Sprawozdawczego Zjazdu (zakup lokalu).
3. Zweryfikować koszty związane z obsługą serwisu komputerowego w celu ich obniżenia.
4. Definitywnie rozliczyć zaległości z Izłą Świętokrzyską.
5. Przechowywać dokumentację księgową, zgodnie z prawem finansowym, w siedzibie Izby.

Podpisy

lek. wet. Zbigniew Krysztofiak
 lek. wet. Maria Heluszka
 lek. wet. Bogdan Lisak
 lek. wet. Renata Pniak
 lek. wet. Magdalena Hała-Stępień

WYBRANE STAWKI I WSKAŹNIKI

Ważne w działalności gospodarczej lekarza weterynarii w 2007 r.

Skala podatkowa w 2007 r.

Podstawa obliczenia podatku (w zł)		Podatek wynosi
Ponad	do	
	– 43.405 zł	19% minus kwota zmniejszająca podatek 572 zł 54 gr
43.405 zł	85.528 zł	7.674 zł 41 gr + 30% nadwyżki ponad 43.405 zł
85.528 zł		20.311 zł 31 gr + 40% nadwyżki ponad 85.528 zł

Kwota wolna od podatku 3.015 zł

Koszty uzyskania przychodów ze stosunku pracy w 2007 r.

Wyszczególnienie	Miesięcznie (w zł)	Rocznie (w zł)
Dla zatrudnionych u jednego pracodawcy w tej samej miejscowości	108,50 zł	1302,00 zł
Dla zatrudnionych u wielu pracodawców jednocześnie w tej samej miejscowości	-	1 953,23 zł
Dla dojeżdżających z innej miejscowości zatrudnionych u jednego pracodawcy	135,63 zł	1 627,56 zł
Dla dojeżdżających z innej miejscowości zatrudnionych u wielu pracodawców	-	2 441,54 zł

Odsetki ustawowe i od zaległości podatkowych

Odsetki ustawowe (w stosunku rocznym)		
Od 15 października 2005 r.	11,5%	Dz.U. z 2005 r. Nr 201, poz. 1662
Odsetki od zaległości podatkowych (w stosunku rocznym)		
Od 1 marca 2006 r.	11%	M.P. z 2006 r. Nr 19, poz. 207

Maksymalne stawki podatku od nieruchomości w 2007 r.

Od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - **0,69 zł** od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

Od pozostałych gruntów (wszystkie poza wymienionymi, a więc głównie zajętych pod budownictwo mieszkaniowe) - **0,34 zł** od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

Od budynków mieszkalnych - **0,57 zł** od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

Od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **18,60 zł** od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

Od pozostałych budynków (m.in. garaże wolno stojące i inne - jeśli są budynkami w rozumieniu prawa budowlanego) - **6,23 zł** od 1 mkw. powierzchni użytkowej.

Od budowli - **2%** ich wartości.

Minimalne wynagrodzenie za pracę (w zł)

Okres obowiązywania.	Wysokość w złotych	Podstawa prawna
Od 1 stycznia 2007 r.	936 zł	Dz.U. z 2006 r. Nr 171 poz. 1227
Od 1 stycznia 2006 r.	899,10 - (kwota brutto 100%) 719,28 - (w pierwszym roku pracy 80%)	Dz.U. z 2005 r. Nr 177 poz. 1469

Składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne przedsiębiorców

Okres obowiązywania - styczeń - luty 2007 r.

Dochód zadeklarowany od podstawy wymiaru składek nie może być niższy od 1478,80 zł	Rodzaj ubezpieczenia	Składka (%)	Kwota (w zł)
	emerytalne	19,52	288,66
	rentowe	13	192,24
	chorobowe	2,45	36,23
	wypadkowe	0,90 - 3,60*	
	- zdrowotne	9	177,36**
	Fundusz Pracy	2,45	36,23

Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne w **styczniu i lutym 2007 r.** stanowi kwota zadeklarowana, nie niższa niż **1970,65 zł** (75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w trzecim kwartale 2006 r., włącznie z wypłatami z zysku).

Podstawa wymiaru składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe w **styczniu i lutym 2007 r.** nie może przekraczać miesięcznie kwoty **6161,65 zł** (tj. 250% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w trzecim 2006 r.).

Podróże służbowe w kraju

Okres obowiązywania	Dieta (w zł)	Ryczałt za nocleg (w zł)	Ryczałt za dojazd (w zł)
Od 1 stycznia 2007 r.	23	34,50	4,60

Działalność gospodarcza - zasady płatności

Dokonywanie lub przyjmowanie płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą następuje za pośrednictwem rachunku bankowego przedsiębiorcy w każdym przypadku, gdy:

- stroną transakcji, z której wynika płatność, jest inny przedsiębiorca oraz
- jednorazowa wartość transakcji, bez względu na liczbę wynikających z niej płatności, przekracza równowartość **15 000 euro** przeliczonych na złote według średniego kursu walut obcych, ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym dokonano transakcji.

Miesiąc Kurs średni euro wg NBP	Równowartość 15 000 euro	Podstawa prawna tabela NBP nr
Styczeń 2007 r.	3.8312 57 468,00 zł	252/A/NBP/2006
Grudzień 2006 r.	3.8166 57 249,00 zł	233/A/NBP/2006

ZAGADNIENIA DOTYCZĄCE OBROTU PRODUKTAMI LECZNICZYMI WETERYNARYJNYMI

Po zamieszczeniu w poprzednim numerze Biuletynu (Nr 50) tekstu na temat interpretacji przepisów, głównie związanych z obrotem i bezpośrednim stosowaniem produktów medycznych, otrzymałem szereg uwag i dlatego uważam temat za otwarty. W związku z tym w obecnym Biuletynie publikujemy zdanie wyrażone przez osoby spoza środowiska medycznego, które przedstawiają punkt widzenia prawnika w interesującym nas temacie. Serdecznie zapraszam do przeczytania tego tekstu, gdyż jest to ciekawy punkt widzenia, dający podstawę do dalszych działań samorządu.

(A.A)

Dr Maciej Thorz

Radca prawny mgr Dominika Kudej

Decydując się na prowadzenie zakładu leczniczego dla zwierząt, lekarze weterynarii stają przed problemem określenia, czy w zakres ich działalności polegającej przede wszystkim na świadczeniu usług weterynaryjnych wchodzić będzie również obrót detaliczny produktami leczniczymi weterynaryjnymi. Rozstrzygnięcie tej kwestii nasuwa sporo wątpliwości na gruncie zarówno ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, jak i ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne. Istotne znaczenie ma również specyfikacja podatkowa obydwu typów działalności, która je ewidentnie rozdziela, przewidując daleko idące odmienności w ich traktowaniu.

W praktyce problem ten okazał się przez wielu lekarzy weterynarii niedostrzeżony, mimo że ma on kluczowe znaczenie dla prowadzenia ich działalności zgodnie z obowiązującym stanem prawnym. Aby spróbować wyjaśnić szereg wątpliwości powstałych na tym gruncie należy sięgnąć nie tylko do ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt i prawa farmaceutycznego, ale także do ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług oraz do ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej. Dopiero kompleksowe przyjrzenie się wybranym przepisom powyższych ustaw pozwoli na prześledzenie kwestii związanych z obrotem detalicznym produktami leczniczymi. Umożliwi również próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim przypadku obrót ten w ogóle może zaistnieć.

Na szczególną uwagę zasługują przepisy ustawy Prawo farmaceutyczne oraz ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt. Są to akty prawne, na podstawie których kształtuje się kwestia usługi lekarsko-weterynaryjnej i obrotu produktami leczniczymi.

Chcąc zdefiniować pojęcie usługi weterynaryjnej należy sięgnąć do ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt. W myśl art. 2 ust. 1 teje ustawy – usługa weterynaryjna jest czynnością mającą na celu zachowanie, ratowanie lub poprawę zdrowia zwierząt i ich produktywności, polegającą w szczególności na:

- 1) badaniu stanu zdrowia zwierząt;
- 2) rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu chorób zwierząt;
- 3) leczeniu zwierząt;
- 4) udzielaniu porad i konsultacji;
- 5) pielęgnacji zwierząt;
- 6) wydawaniu opinii i orzeczeń;
- 7) wykonywaniu czynności związanych z określaniem zdolności rozrodczych zwierząt i ich zaburzeń oraz biotechniką rozrodcu;
- 8) wykonywaniu detalicznego obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi, paszami leczniczymi oraz wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt, na zasadach określonych w odrębnych przepisach;

9) wykonywaniu badań laboratoryjnych i innych badań diagnostycznych, zwanych dalej „usługami laboratoryjnymi”.

Usługi weterynaryjne mogą być świadczone przez lekarza weterynarii posiadającego prawo wykonywania zawodu w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt (art. 2 ust. 2). Z powyższych definicji wynikałoby, że wykonywanie obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi, paszami leczniczymi oraz wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt może być jedną z form świadczenia usługi weterynaryjnej, a tym samym obrót mieściłby się w zakresie rzeczowym tej usługi. Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że ma się to odbywać na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Z kolei sama usługa weterynaryjna może być świadczona tylko i wyłącznie przez zakład leczniczy dla zwierząt, którym w myśl art. 4 ust. 1 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt jest: gabinet weterynaryjny, przychodnia weterynaryjna, lecznica weterynaryjna, klinika weterynaryjna oraz weterynaryjne laboratorium diagnostyczne, jednakże to ostatnie nie może świadczyć usług weterynaryjnych określonych w art. 2 ust. 1 pkt 1-8. Zakład leczniczy dla zwierząt może świadczyć usługi weterynaryjne dopiero po uzyskaniu wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, którą prowadzi właściwa ze względu na miejsce siedziby zakładu leczniczego dla zwierząt okręgowa rada lekarsko-weterynaryjna (art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o zakł. leczn. dla zwierząt).

Nieco większe kłopoty dotyczyć będą natomiast zdefiniowania pojęcia „obrotu detalicznym produktami leczniczymi weterynaryjnymi”. Zarówno ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt, jak i prawo farmaceutyczne nie definiują jego znaczenia. Z treści przepisów prawa farmaceutycznego wynika jedynie, że obrót polega na wprowadzeniu produktu na rynek, czyli dopuszczeniu go do obrotu, który jest po prostu umożliwieniem zmiany nabywcy produktu (sprzedaż). Wydaje się, że należy również sięgnąć do definicji zaczerpniętej z prawa podatkowego, z której wynika, że każdy obrót detaliczny polega na zakupie po cenach hurtowych zbiorczych partii towaru, podzieleniu ich na mniejsze (pojedyncze) opakowania i ich dalszej sprzedaży w cenie uwzględniającej marżę. Z kolei wyjaśnienie, co ustawodawca rozumiał pod postacią produktu leczniczego i produktu leczniczego weterynaryjnego znajduje się w art. 2 ust. 34 i 36 prawa farmaceutycznego. Produktem farmaceutycznym jest więc substancja lub mieszanina substancji, której przypisuje się właściwości zapobiegania lub leczenia chorób występujących u ludzi lub zwierząt, lub podawania człowiekowi lub zwierzęciu w celu postawienia diagnozy lub w celu przywrócenia, poprawienia czy modyfikacji fizjologicznych funkcji organizmu ludzkiego lub zwierzęcego. Pojęcie produktu leczniczego nie obejmuje dodatków paszowych uregulowanych w odrębnych przepisach. Z kolei produktem leczniczym weterynaryjnym jest w świetle powyższej ustawy produkt leczniczy stosowany wyłącznie u zwierząt.

Zważywszy, że art. 2 ust. 1 pkt 8 ustawy o zakładach lecz-

niczych dla zwierząt w kwestii wykonywania detalicznego obrotu produktami leczniczymi odsyła do norm prawnych zawartych w odrębnych przepisach, *lex specialis* dla tych zagadnień będzie prawo farmaceutyczne.

Z treści art. 68 ust. 2 prawa farmaceutycznego wynika, że obrót detaliczny produktami leczniczymi weterynaryjnymi zakupionymi w hurtowni farmaceutycznej produktów leczniczych weterynaryjnych może być prowadzony przez lekarza weterynarii wyłącznie przy wykonywaniu przez niego praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Ustęp 4a tegoż artykułu precyzuje natomiast, że nie uznaje się za obrót detaliczny bezpośredniego zastosowania u zwierzęcia przez lekarza weterynarii produktów leczniczych weterynaryjnych lub produktów leczniczych, których potrzeba zastosowania wynika z rodzaju świadczonej usługi lekarsko-weterynaryjnej (ustawa Prawo farmaceutyczne posługuje się pojęciem usługi lekarsko-weterynaryjnej w przeciwieństwie do ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, w której usługa ta nosi nazwę usługi weterynaryjnej).

Taka konstrukcja art. 68 ust. 2 prawa farmaceutycznego pozwala dokonać lekarzowi weterynarii wyboru w zakresie wykonywanej przez niego praktyki. Istnieje więc teoretycznie możliwość świadczenia przez lekarza weterynarii tylko usług lekarsko-weterynaryjnych, jak i możliwość prowadzenia obrotu detalicznego produktami leczniczymi, ale tylko i wyłącznie przy wykonywaniu praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Praktyka lekarsko-weterynaryjna może być z kolei prowadzona wyłącznie w formie zakładu leczniczego dla zwierząt (art. 2 ust. 2 ustawy o zakł. leczn. dla zwierząt).

Nowelizacja prawa farmaceutycznego wprowadziła jednak do art. 68 ustęp 4a, z którego jednoznacznie wynika, że ustawodawca stanął na stanowisku, iż obrotem detalicznym nie jest bezpośrednie zastosowanie u zwierzęcia przez lekarza weterynarii produktów leczniczych, których potrzeba zastosowania wynika z rodzaju świadczonej usługi weterynaryjnej. Z treści tego artykułu wynikałoby, że każde zastosowanie produktu leczniczego w ramach wykonywanej przez lekarza weterynarii usługi weterynaryjnej nie stanowi obrotu. W praktyce zaistniał jednak problem zdefiniowania pojęcia bezpośredniego zastosowania u zwierzęcia przez lekarza weterynarii produktów leczniczych w ramach tej usługi. Pojawiły się interpretacje świadczące o tym, że lek (produkt leczniczy) musi być zaordynowany po pierwsze osobiście przez lekarza weterynarii, a po drugie jego zaaplikowanie musi nastąpić w określonych ramach czasowych, czyli tylko i wyłącznie w trakcie świadczenia usługi. Ma to istotne znaczenie w sytuacji, w której lekarz weterynarii podczas wykonywania usługi weterynaryjnej zleca osobie odpowiedzialnej za leczone zwierzę kontynuację leczenia w warunkach poza zakładem leczniczym dla zwierząt, wydając odpowiednią ilość specyfiku (np. aplikowanie danego leku dwa razy dziennie przez tydzień).

Czy w takim wypadku będzie można mówić o obrocie produktem leczniczym? Wydaje się, że nie. Pozbawiona racji jest koncepcja, której zwolennicy twierdzą, że skoro lek w tej sytuacji podawany jest przez osobę inną niż lekarz weterynarii i działanie to rozciągnięte jest w czasie, nie mamy do czynienia z przesłankami płynącymi z art. 68 ust. 4a. Zaordynowanie leku następuje przez lekarza weterynarii w sposób bezpośredni w ramach usługi, w czasie której określona zostaje jego dawka oraz sposób i czas podawania. Ważny jest moment podjęcia decyzji, a nie długość trwania jej skutków. Takie działanie spełnia wszystkie elementy wymienione w treści art. 68 ust. 4a. Należy również zaznaczyć, że lek podawany zwierzęciu w ramach usługi weterynaryjnej i zalecany do kontynuacji leczenia poza zakładem leczniczym dla zwierząt jest często wydawany w dawce mniejszej aniżeli jedno najmniejsze opakowanie za-

mknięte fabrycznie. Wiele produktów leczniczych występujących w formie tabletek, ze względu na małą wagę zwierzęcia podlega podziałowi, np. lek na odrobaczenie, którego jedna dawka – tabletką przewidziana jest na 10 kg masy ciała, dzielony jest odpowiednio w zależności od potrzeb. W przypadku konieczności powtórzenia odrobaczenia, opiekun zwierzęcia w ramach usługi lekarsko-weterynaryjnej otrzymuje połowę albo nawet ćwierć tabletki w celu jej podania po upływie określonego przez lekarza czasu. Jest to praktyka powszechna, albowiem w większości przypadków leczenie polega nie tylko na zaopatrzeniu zwierzęcia w trakcie jego przebywania w zakładzie leczniczym dla zwierząt, ale przede wszystkim na kontynuacji leczenia farmakologicznego, nieraz wielotygodniowego, dokonywanego przez osobę odpowiedzialną za zwierzę. Kwestią bezsporną jest natomiast fakt, że potrzeba zastosowania danego leku wynikała z rodzaju świadczonej usługi. Za każdym razem mamy do czynienia z zaordynowaniem całości leku bezpośrednio przez lekarza weterynarii w trakcie świadczenia usługi. Jedynie sposób podawania specyfiku rozciągnięty jest w czasie, ale nie ma to wpływu na istotę samego zastosowania leku, które wyniknęło z rodzaju świadczonej usługi. Skoro więc wprowadzenie leku (produktu leczniczego) do terapii danego przypadku nastąpiło jako jeden z (wielu) elementów usługi lekarsko-weterynaryjnej, niekonsekwencją byłoby ten fragment usługi wyodrębnić i stosować wobec niego odmienne kryteria prawne.

Jest to problem istotny, albowiem przechodząc na grunt prawa podatkowego obrót detaliczny produktem ma innego typu obwarowania prawne aniżeli usługa weterynaryjna. Należałoby więc wyjaśnić, czym w istocie jest obrót detaliczny produktem leczniczym i jak go sklasyfikować pod względem procedury podatkowej. Obecnie przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług przewidują dla usługi weterynaryjnej 7% stawkę podatku (art. 41 ust. 2; PKWiU 85 - załącznik nr 3 do ustawy; Sekcja N, 85.20 – działalność weterynaryjna wg Polskiej Klasyfikacji Działalności). Ponadto osoby świadczące tego typu usługi zwolnione są z obowiązku instalacji kasy rejestrującej (art. 111 ust. 7 pkt 3 ustawy o podatku od towarów i usług, Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28.03.2006 r. w sprawie kas fiskalnych). Odminną regulację mamy natomiast w przypadku obrotu detalicznego. Taki rodzaj działalności jest klasyfikowany jako handel (sprzedaż detaliczna wyrobów farmaceutycznych - PKWiU 52.3; Sekcja G, 52.31 wg Polskiej Klasyfikacji Działalności) i obciążony podstawową, czyli 22% stawką podatku VAT (art. 41 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług). Istnieje również prawny obowiązek posiadania przy tego typu transakcjach kasy rejestrującej (art. 111 ustawy o podatku od towarów i usług). Z tych względów nie jest możliwe dowolne łączenie obu tych działalności i przeplatanie się ich elementów (obróty w ramach części usługi weterynaryjnej), gdyż będzie to niemożliwe ze względów formalnych – konieczne jest prowadzenie osobnej dokumentacji księgowo-podatkowej dla wykonywanych usług weterynaryjnych i oddzielnej dokumentacji dla obrotu detalicznego produktami leczniczymi.

W przeciwnym razie doszłoby do złamania przepisów prawa podatkowego, dlatego też, obie te kategorie działalności muszą mieć niezależny od siebie byt prawny, nawet, jeżeli byłaby to działalność jednego podmiotu. Prowadzi to do wniosku, że nie jest możliwe podanie leku będącego przedmiotem obrotu detalicznego podczas wykonywania usługi weterynaryjnej. Poza tym, przyjmując – co nie podlega żadnej wątpliwości – że produkt leczniczy sprzedawany w ramach obrotu detalicznego musi być sprzedany w ilości, w jakiej przewiduje to najmniejsze z dostępnych na rynku opakowań, zachodzi pytanie, jak

potraktować dawkę mniejszą? Czy w ogóle jest możliwy obrót detaliczny taką ilością leku? Na to pytanie odpowiedzi udziela rozporządzenie Ministra Zdrowia z 10 maja 2003 r. w sprawie recept lekarskich wskazujące, że wyroby medyczne wydaje się w pełnych opakowaniach (par. 19 ust. 1 pkt 1) oraz, że dzieleniu nie podlegają opakowania bezpośrednie (par. 19 ust. 2). Powracając więc do przykładu leku na odrobaczenie, przyjmując, że byłby on sprzedany w ramach obrotu detalicznego (i nie należał do usługi weterynaryjnej), klient musiałby kupić, niezależnie od realnych potrzeb, całe opakowanie, w którym tabletki te występują - w ilości od 2 do 10 tabletek (w zależności od produkującej je firmy farmaceutycznej), każda przeznaczona na zwierzę ważące od 4 kg (koty) i od 10 kg (psy). Spowodowałoby to konieczność kupna produktu leczniczego w ilości znacznie przekraczającej potrzebę danego zwierzęcia. Natomiast lek zaordynowany w usłudze weterynaryjnej nie podlega takim ograniczeniom z uwagi na możliwość jego dawkowania według indywidualnych potrzeb, gdyż produkt ten nie występuje samodzielnie (tak, jak w przypadku obrotu detalicznego), lecz jest jedynie częścią usługi, która dopiero jako całość, ze wszystkimi swoimi elementami stanowi swego rodzaju produkt (tak samo zresztą kwestia ta wygląda w usłudze stomatologicznej.)

Za potraktowaniem zastosowania produktu leczniczego niezależnie od terminu jego podania, jako integralnej części usługi weterynaryjnej przemawia również fakt, że właśnie celowym działaniem ustawodawcy było stworzenie (poprzez nowelizację prawa farmaceutycznego i dodanie w art. 68 ustępu 4a) takiej konstrukcji prawnej, aby lekarz weterynarii ordynując lek w ramach świadczonej przez siebie usługi nie stawał się przez to (automatycznie) podmiotem, w którego zakresie działalności występuje obrót detaliczny. Należy również zwrócić uwagę, że z brzmienia art. 68 ust. 2 prawa farm. wynika, że to lekarz weterynarii może samodzielnie zdecydować, czy oprócz świadczenia usług lekarsko-weterynaryjnych zajmować się będzie również obrotem produktów leczniczych, czy też nie. W sytuacji przyjęcia koncepcji wystąpienia obrotu detalicznego w przypadku kontynuacji podawania leku poza zakładem leczniczym dla zwierząt, prawo wyboru płynące z art. 68 ust. 2 byłoby lekarzowi weterynarii odebrane, gdyż w praktyce okazałoby się, że każdy czynny zawodowo lekarz musiałby w zakresie swej działalności prowadzić obrót detaliczny produktami leczniczymi dlatego, że potrzeba podawania przez dłuższy czas przez opiekuna zwierzęcia medykamentów zaordynowanych uprzednio przez lekarza weterynarii występuje bardzo często i dotyczy każdego typu praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Reasumując, powyższą koncepcję należy odrzucić z uwagi na fakt, że prowadziłaby ona do całkowitej niemożności zastosowania art. 68 ust. 2 i ust. 4a prawa farm., co wydaje się, stoi w jawnej sprzeczności z intencją ustawodawcy, a także przejrzystością kryteriów podatkowych, o którym była mowa wyżej.

Z zaistnieniem obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi wiąże się również konieczność odpowiedniej rejestracji tego typu działalności. Z art. 16 ust. 2 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt wynika, że ewidencję zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzi właściwa ze względu na miejsce siedziby zakładu okręgowa rada lekarsko-weterynaryjna. Wpis do takiej ewidencji może uzyskać, spełniając ustawowe warunki, tylko podmiot będący placówką ochrony zdrowia i dobrostanu zwierząt, utworzony w celu świadczenia usług w zakresie medycyny weterynaryjnej zwanych „usługami weterynaryjnymi” (art. 1 ust. 1 ustawy o zakł. leczn. dla zwierząt).

Przytoczone wcześniej przepisy prawa podatkowego oraz Pol-

ska Klasyfikacja Działalności wskazują, że powyższe cele realizuje tylko działalność weterynaryjna oznaczona symbolem 85.20, natomiast obrót detaliczny produktami leczniczymi sklasyfikowany został jako innego rodzaju działalność i prowadzony jest w ramach sprzedaży detalicznej wyrobów farmaceutycznych oznaczonych symbolem PKD 52.31. Stąd też ewidencję działalności gospodarczej tego typu prowadzi gmina, a organem ewidencyjnym w tym przypadku jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta (art. 23 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej). Z kolei do zakładów leczniczych dla zwierząt nie stosuje się przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (art. 1 ust. 3 ustawy o zakł. leczn. dla zwierząt). Niemożliwym jest więc przy tak ujętej specyfikacji działalności gospodarczej prowadzenie obrotu detalicznego produktami leczniczymi w ramach świadczonych usług weterynaryjnych, chociażby biorąc pod uwagę fakt braku tożsamości organu ewidencyjnego.

Powracając na grunt art. 68 ust. 4a prawa farmaceutycznego, w świetle niniejszych wywodów zapis, iż nie uznaje się za obrót detaliczny bezpośredniego zastosowania u zwierzęcia przez lekarza weterynarii produktów leczniczych, których potrzeba zastosowania wynika z rodzaju świadczonej usługi lekarsko-weterynaryjnej, jest w pełni uzasadniony i logiczny z punktu widzenia przedstawionych wyżej konstrukcji prawnych. Właśnie dzięki takiemu brzmieniu tego przepisu ustawodawca wykluczył możliwość wystąpienia dwóch różnych typów działalności w ramach jednego postępowania. W takim przypadku lekarz weterynarii, który w formie zakładu leczniczego dla zwierząt świadczy tylko i wyłącznie usługi weterynaryjne nie będzie w ogóle podmiotem, w zakresie działalności którego mamy do czynienia z obrotem detalicznym produktami leczniczymi weterynaryjnymi.

Problem dotyczyć będzie jednak sytuacji, w której lekarz weterynarii chciałby skorzystać z drugiej z możliwości, jaką daje art. 68 ust. 2 prawa farm. Jak już wcześniej zostało powiedziane, prawo farmaceutyczne jest *lex specialis* w stosunku do ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, w zakresie, w jakim chodzi o zasady określające wykonywanie detalicznego obrotu produktami leczniczymi. Chcąc więc ustalić, w jaki sposób możliwe jest prowadzenie obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi należy sięgnąć do prawa farmaceutycznego. Z przytoczonej już treści art. 68 ust. 2 prawa farm. wynika, że obrót detaliczny produktami leczniczymi weterynaryjnymi, zakupionymi w hurtowni farmaceutycznej produktów leczniczych weterynaryjnych może być prowadzony przez lekarza weterynarii wyłącznie przy wykonywaniu przez niego praktyki lekarsko-weterynaryjnej. Mając powyższe na uwadze, ustawodawca nałożył na lekarza weterynarii obowiązek prowadzenia praktyki lekarsko-weterynaryjnej w sytuacji, w której działalność ma obejmować obrót detaliczny. Stąd też nie może pojawić się obrót detaliczny produktami leczniczymi jako jedyna działalność podmiotu, bez zgłoszenia praktyki lekarsko-weterynaryjnej.

Zanim zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 18 grudnia 2003r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, ewidencjonowanie wszelkich form działalności weterynaryjnej odbywało się na zasadach ogólnych. Dopiero ustawa o zakładach leczniczych dla zwierząt wprowadziła pojęcie zakładu leczniczego dla zwierząt, sprecyzowała jego znaczenie oraz typy takich zakładów. Wprowadziła też obowiązek ewidencji prowadzonej przez rady okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych oraz wyłączyła stosowanie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (wcześniej – prawa działalności gospodarczej). Zaistniał więc problem, jaki obecnie organ ewidencyjny jest upoważniony ustawowo do zarejestrowania działalności polegają-

cej na obrocie detalicznym produktami leczniczymi weterynaryjnymi? Skoro obrót taki nie może być prowadzony w ramach usługi weterynaryjnej (art. 68 ust. 4a prawa farm.), działalność w tym zakresie nie podlega ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, bo one w zakresie swojej działalności mogą świadczyć tylko i wyłącznie usługi weterynaryjne (art. 1 ust. 1 ustawy o zakł. leczn. dla zwierząt). Należałoby więc działalność gospodarczą, polegającą na wykonywaniu obrotu detalicznego produktami leczniczymi zarejestrować w oparciu o przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ale to z kolei byłoby w sprzeczności z brzmieniem art. 68 ust. 2 prawa farmaceutycznego, który nie przewiduje możliwości prowadzenia tego typu działalności bez praktyki lekarsko-weterynaryjnej, a ta może istnieć tylko w przypadkach przewidzianych ustawą o zakładach leczniczych dla zwierząt. A z kolei pojawienie się symbolu 52.31 PKD (sprzedaż detaliczna wyrobów farmaceutycznych) uniemożliwiłoby uzyskanie wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, gdyż ewidencjonowanie tego rodzaju działalności nie leży w gestii rad okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych. Z tych względów wydaje się, że zachodzi w tym zakresie sprzeczność przepisów obydwu omawianych ustaw.

Problemy związane z interpretacją obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi w praktyce wywołały komplikacje w zakresie uprawnień Inspekcji Weterynaryjnej. Zdarzały się bowiem przypadki żądania przez inspektorów weterynaryjnych dokumentów dotyczących obrotu produktami leczniczymi, mimo że kontrolowany podmiot oświadczał, iż obrotu nie prowadzi. Działania takie niosą ze sobą daleko idące konsekwencje prawne, dlatego też należy wyjaśnić, jaki jest zakres kompetencji ustawowych Inspekcji Weterynaryjnej oraz możliwość obrony swego stanowiska przez podmiot podlegający kontroli.

Z treści art. 3 ust. 2 pkt 5e ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej wynika, że inspekcja wykonuje swoje zadania w szczególności przez sprawowanie nadzoru nad obrotem produktami leczniczymi weterynaryjnymi, wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt oraz warunkami ich wytwarzania. Treść art. 3 ust. 2 pkt 5e oraz sposób jego legislacji w całym artykule 3 jednoznacznie świadczy, że intencją ustawodawcy było umożliwienie inspekcji nadzoru nad prowadzonym obrotem produktami leczniczymi, wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt, a także ich wytwarzaniem. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w przepisie tym chodzi o obrót, który bezspornie wystąpił. Fakt jego istnienia jest oczywisty, więc nie kwestionowany przez kogokolwiek. W takiej sytuacji Inspekcja Weterynaryjna, korzystając z uprawnień wynikających z powyższego artykułu ma możliwość nadzorowania przebiegu takiego obrotu. Inspektor weterynaryjny może przystąpić do wykonywania czynności polegających na sprawowaniu nadzoru w myśl uprawnień wynikających z art. 118 ust. 2 i art. 119 prawa farmaceutycznego. Z kolei lekarz weterynarii prowadzący obrót detaliczny produktami leczniczymi weterynaryjnymi jest zobowiązany zgodnie z brzmieniem art. 69 ust. 1 prawa farmaceutycznego do prowadzenia dokumentacji obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi i przeprowadzania przynajmniej raz w roku spisu kontrolnego stanu magazynowego produktów leczniczych weterynaryjnych oraz ich dostaw i wydania z odnotowaniem wszelkich zaistniałych niezgodności.

Problem pojawił się natomiast w przypadku, kiedy kontrolowany podmiot przed przystąpieniem inspektorów weterynaryjnych do wykonywania kontroli w zakresie obrotu produktami leczniczymi zgłaszał fakt, iż obrót nie jest przedmiotem jego działalności. Mimo tej treści oświadczenia, bez uprzedniego

dogłębego wyjaśnienia tej kwestii w odpowiednim trybie zdarzało się, że inspektorzy przystępowali do kontroli obrotu, czego konsekwencją było wpisywanie do protokołów kontrolnych, jako nieprawidłowości, braku prowadzenia dokumentacji obrotu wynikającej z treści art. 69 ust. 1 prawa farmaceutycznego, natomiast zaleceniami pokontrolnymi było stworzenie i prowadzenie odpowiedniej dokumentacji obrotu. Należy z całą stanowczością stwierdzić, że powyższy tok postępowania inspektorów weterynaryjnych jest niezgodny z prawem.

Po pierwsze, działania takie wykraczają poza zakres kompetencji określonych w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej. Jak już wcześniej zostało powiedziane, ustawa ta daje inspektorom weterynaryjnym możliwość kontroli obrotu, lecz absolutnie nie daje możliwości interpretacji stanu faktycznego i samodzielnie określania w jakim przypadku obrót wystąpi. Skoro podmiot kontrolowany oświadcza, że obrót detaliczny produktami leczniczymi nie znajduje się w zakresie jego działalności, inspektor weterynaryjny nie ma uprawnień do samodzielnej weryfikacji takiego stanowiska. Istotnym jest, aby pamiętać, iż kompetencje jakiegokolwiek organu nie mogą być dorozumiane, lecz muszą bezpośrednio wynikać z ustawy. Jest to jedna z naczelných zasad systemu prawa, określona *expressis verbis* w art. 7 Konstytucji RP („Organy władzy publicznej działają na podstawie i granicach prawa”). Oznacza to, że organ uprawniony jest do określonego działania tylko wtedy, kiedy wynika to w sposób jednoznaczny z ustawy. Nadto nie jest możliwa w tym zakresie jakakolwiek wykładnia rozszerzająca lub kompetencje dorozumiane.

Powracając na grunt art. 3 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, ustawodawca przemilczał możliwość autorytarne stwierdzenia przez inspektorów weterynaryjnych zaistnienia obrotu w danym przypadku (czyli badania w toku przeprowadzanej kontroli, czy obrót istnieje mimo odmiennego zdania podmiotu kontrolowanego), a tym samym pozbawił inspektorów możliwości takiego działania. Należy przy tym zaznaczyć, że inspektorzy weterynaryjni w takiej sytuacji nie są pozbawieni jakiegokolwiek działania. W razie wątpliwości co do zgodnego z prawem i stanem faktycznym funkcjonowania kontrolowanego podmiotu, inspektorzy weterynaryjni mają przecież możliwość zawiadomienia właściwych organów ścigania i organów podatkowych, posiadających odpowiednie kompetencje do zbadania, w toku stosownego postępowania, czy rzeczywiście doszło do nieprawidłowości i naruszenia prawa. Dopiero w oparciu o wnioski po zakończeniu takiego postępowania, inspektorzy mogą powrócić do kontroli w odpowiednim zakresie, mając na uwadze okoliczności definitywnie zweryfikowane już przez organy do tego powołane.

Po drugie, nieporozumieniem jest w powyższej sytuacji zalecenie pokontrolne polegające na nałożeniu na podmiot obowiązku stworzenia i prowadzenia odpowiedniej dokumentacji obrotu. Podkreślić należy, że zalecenie to winno być przez podmiot wykonane. Tej treści zalecenie pokontrolne może mieć miejsce tylko i wyłącznie w przypadku kontroli podmiotu prowadzącego obrót produktami leczniczymi, lecz nieposiadającego dokumentacji zgodnej z art. 69 ust. 1 prawa farm. W przeciwnym razie podmiot kontrolowany, nieprowadzący w rzeczywistości obrotu, chcąc sprostać zaleceniom kontroli, musiałby stworzyć fikcyjną dokumentację obrotu detalicznego. A takie działanie prowadzi do naruszenia prawa.

Z wcześniejszych wywodów wynika, że podmiot chcący prowadzić danego typu działalność musi uprzednio określić jej ramy. W przypadku podmiotu decydującego się na świadczenie tylko usług weterynaryjnych, otrzymuje on symbol 85.20 według klasyfikacji PKWiU i PKD. Pominięta zostaje sprzedaż detaliczna wyrobów farmaceutycznych, czyli obrót detaliczny

(52.31 wg PKWiU i PKD), gdyż podmiot w ogóle tego typu działalności nie rejestruje (bo nie zamierza jej prowadzić). Konsekwencją powyższego jest objęcie działalności polegającej na wykonywaniu usług weterynaryjnych 7% stawką podatku VAT i obecnie zwolnienie z obowiązku posiadania kasy rejestrującej. W przypadku stworzenia, według wymagań inspektorów weterynaryjnych, dokumentacji obrotu detalicznego produktów leczniczych, podmiot taki naraża się przede wszystkim na zarzut prowadzenia działalności gospodarczej niezgodnej ze swoim wpisem do ewidencji. Ponadto mimo prowadzenia obrotu – do którego de facto przyznaje się stworzywszy jego dokumentację, nie wykazuje go odpowiednio w deklaracjach podatkowych, nie płaci 22% stawki podatku VAT (sprzedaż detaliczna opodatkowana jest stawką podstawową) i nie posiada kasy rejestrującej, mimo że tego typu działalność wymaga. Są to działania sprzeczne z ustawą z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy i mogą wyczerpać znamiona z art. 54 par. 1, art. 56 par. 1, art. 57 par. 1, art. 60 par. 1, art. 62 par. 1, art. 78 par. 1 i art. 80 par. 1 tegoż kodeksu. Stąd też należy podkreślić, że wyżej opisane działanie inspektorów weterynaryjnych

nie tylko samo stoi w sprzeczności z prawem (nadmówienie kompetencji), ale również naraża kontrolowany podmiot na działanie niezgodne z prawem. W tej sytuacji należałoby się zastanowić, czy inspektorzy weterynaryjni swym działaniem nie naruszyli nie tylko przepisów ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej, ale także przepisów Kodeksu karnego skarbowego, bądź nawet norm prawa karnego.

Wydaje się, że podmioty kontrolowane nieprowadzące obrotu detalicznego produktami leczniczymi często nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, jakie dla nich mogą wynikać ze stworzenia dokumentacji wymaganej w takiej sytuacji przez funkcjonariuszy publicznych, jakimi są w trakcie czynności kontrolnych inspektorzy weterynaryjni. Istnieje również daleko idące zaufanie, iż nakaz określonego zachowania wymaganego przez inspektorów jest zgodny z literą prawa. Niemniej jednak praktyka pokazuje, że przekonanie to jest, niestety, mylne, choć na inspektorach weterynaryjnych – właśnie jako na funkcjonariuszach publicznych ciąży obowiązek bezwzględnej znajomości prawa i poruszania się tylko w jego granicach.

W NAWIĄZANIU DO ARTYKUŁU Z NR. 50: INTERPRETACJA

Ta interpretacja to prawie dezinformacja. Czytając artykuł odnosi się wrażenie, że w dziedzinie obrotu farmaceutycznego panuje totalny chaos prawny. W artykule Andrzej Alweil, naczelny Biuletynu, próbuje z miłości do zawodu pogodzić wszystkich i wszystko, więc postanowiłem pospieszyć mu z pomocą.

Zacznijmy od początku, czyli od ustawy o nazwie „Prawo farmaceutyczne”. Są tam jasno sformułowane dwa zasadnicze pojęcia: - **co jest obrotem detalicznym** w rozumieniu art. 68 ust. 2; a **co nie jest obrotem detalicznym** w rozumieniu art. 68 ust. 4.

Jeśli występują tak nieprawdopodobne trudności w interpretacji tak oczywistych zapisów, to postaram się je w kilku słowach objaśnić:

- obrót detaliczny produktami leczniczymi weterynaryjnymi, może wykonać **każdy podmiot weterynaryjny**, który uzyskał wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt;
- obrotem detalicznym objęte są produkty lecznicze weterynaryjne zakupione w **hurtowni farmaceutycznej produktów leczniczych weterynaryjnych**;

Inaczej mówiąc obrotem detalicznym weterynaryjnym objęte są wszystkie produkty lecznicze zakupione w hurtowni weterynaryjnej, które zostały sprzedane z marżą lub z usługą właścicielowi zwierzęcia/ąt.

Lekarz weterynarii prowadząc obrót detaliczny, czyli sprzedając leki:

- **prowadzi** w rozumieniu art. 69 ust. 1 pkt 1, 2 **dokładną dokumentację** ich rozchodu;
- oraz **wydaje** w przypadku zwierząt przeznaczonych do spożycia w rozumieniu art. 69 ust. 3 **dokument nabycia** produktów leczniczych.

I na tym sprawa obrotu detalicznego się kończy. Kontrola weterynaryjnej inspekcji farmaceutycznej powinna się w tym przypadku ograniczyć do dokumentacji rozchodu oraz asortymentu leków ich jakości oraz warunków przechowywania. Nie należy do jej kompetencji jakakolwiek interpretacja ilości, jak i właściwości leczniczych wprowadzonych do obrotu leków.

Cóż więc budzi tyle nieporozumień? Czyżby ust. 4 art. 68, który określa co nie jest obrotem detalicznym? Spróbuję go

opisać, bo wydaje mi się, że to z jego powodu rodzi się tyle nieporozumień. A więc w rozumieniu art. 68 pkt. 4 **nie jest obrotem detalicznym bezpośrednio zastosowanie u pacjenta przez lekarza weterynarii produktów leczniczych** (pod warunkiem, że użyte leki zostały doliczone do usługi bez marży - dopisek autora).

Muszę przyznać, że taka sytuacja, która zezwala temu samemu podmiotowi prowadzić równoległe rozchód leków jako sprzedaż detaliczna i zastosowanie u pacjenta, wymaga starannego uporządkowania. Jedno nie ulega wątpliwości: to, co nie jest obrotem detalicznym w rozumieniu art. 68 ust. 4, nie podlega pod art. 69 ust. 1 pkt 1, 2. Zatem bezpośrednio zastosowanie leku u pacjenta, jak to ma miejsce w wielu zakładach weterynaryjnych małych zwierząt, powinno znaleźć swoje odbicie jedynie w dokumentacji o nazwie „książka leczenia zwierząt - księga kliniczna”. Prowadzenie **wymaganej bezpodstawnie** przez weterynaryjny nadzór farmaceutyczny dokumentacji rozchodu leków używanych podczas leczenia pacjenta, sprowadzające się często do ilości 1,5 ml lub 1/2 tabl. zdaje się być dziwołogiem nie do zaakceptowania. W tym wypadku weterynaryjnej inspekcji farmaceutycznej wypada tylko sprawdzić stan jakościowy i ilościowy przechowywanych do tego celu leków oraz analiza przychodów na podstawie faktur zakupów.

Powodem takiej sytuacji jest fakt, że część zakładów weterynaryjnych zarejestrowała tylko usługi i skorzystała z dogodnych form opodatkowania należnych podmiotom nieprowadzącym obrotu detalicznego. Natomiast ci, którzy są na ogólnych zasadach podatkowych i prowadzą obrót detaliczny lekami weterynaryjnymi, muszą pamiętać, że jeśli chodzi o leki ludzkie, to do obrotu detalicznego upoważnione są tylko apteki i wykorzystanie tych leków w praktyce może się dokonać tylko w oparciu o art. 68 pkt. 4.

W przyszłości postaram się opisać dokładny schemat organizacyjny dotyczący obrotu lekami w weterynaryjnym zakładzie leczniczym.

Luty 2007
Dzidek

PRACOWITY ROK

Dziś ponownie rozmowa z Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej Mirosławą Lewicką.

Jak zauważyłem, zarówno Ty, jak i Twoi zastępcy nie macie ani chwili wytchnienia?

M.L. Ja i moi zastępcy zaliczamy rok 2006 do bardzo pracowitych, rozpatrywaliśmy bardzo wiele trudnych i skomplikowanych spraw. Szczegółowe omówienie znajdziecie Państwo w sprawozdaniu rzecznika.

Jak myślisz, z czego wynika tak duża liczba spraw, które musicie rozpatrywać?

M.L. Nie wiem, z czego wynika tak duża liczba spraw, które musimy rozpatrywać. Tematy, których one dotyczą można pogrupować w następujący sposób:

1) Największa liczba skarg dotyczy braku nadzoru lekarzy weterynarii nad pracą techników. Nie potrafimy powiedzieć, dlaczego tak się dzieje. Są to najczęściej skargi dotyczące braku nadzoru nad technikami - właścicielami ZLZ, gdzie lekarze, kierownicy, są tylko fikcyjnymi figurantami, a technicy wykonują wszystkie usługi lekarsko-weterynaryjne i nie udostępniają lekarzowi w trakcie postępowania żadnej dokumentacji. Do rzadkości należą skargi na techników, którzy są zatrudnieni u lekarza weterynarii i wykonują jego polecenia.

2) Najtrudniejszą grupę skarg stanowią skargi lekarzy wolnej praktyki na lekarzy Inspekcji Weterynaryjnej i w drugą stronę: skargi Inspekcji Weterynaryjnej na lekarzy wolnej praktyki. Trudno wytłumaczyć, dlaczego tak się dzieje, dlaczego lekarze składają skargi, wszystkie te skargi są w toku, trzeba było powołać biegłych, którzy by wypowiedzieli się na temat, która ze stron ma rację. Trudne zadanie czeka sąd, bo są to sprawy bardzo zawile i niejednoznaczne. Interpretacja przepisów przez każdą ze stron jest sprzeczna. Jak podkreślają w swoich opiniach biegli, wszelkie nieprawidłowości w pracy Inspekcji Weterynaryjnej powinny być w pierwszej kolejności zgłaszane w ramach nadzoru instancyjnego do organu wyższego rzędu, (tzn. skargi na Lekarza Powiatowego do Lekarza Wojewódzkiego, a na Lekarza Wojewódzkiego do Głównego Lekarza Weterynarii). Oczywiście nie wyklucza to prowadzenia niezależnie postępowania za ten sam czyn przed rzecznikiem (art. 52) od postępowania dyscyplinarnego czy nawet karnego. Stąd może tak wielu kolegów składa dlatego skargi do rzecznika.

3) Stosunkowo niewiele jest skarg dotyczących błędów w sztuce lekarskiej i to łatwo wytłumaczyć wysokim poziomem usług weterynaryjnych świadczonych przez członków naszego samorządu.

Czy to znaczy, że lekarze weterynarii, których zawód wymaga dobrej znajomości prawa, tak dalece lekceważą tę potrzebę?

M.L. Lekarze weterynarii w większości bardzo dobrze znają prawo, o czym w czasie postępowania często mamy okazję się przekonać, natomiast w ogóle go nie stosują.

Czy sposób, z jakiego tu korzystamy, czyli publiczna rozmowa na tematy, z powodu których lekarze mają „kłopoty”, jest według Ciebie dobrą metodą popularyzacji wiedzy i samoświadomości naszego środowiska?

M.L. Myślę, że metoda publicznej debaty jest dobra, nie wymieniamy przecież nikogo z imienia i nazwiska, a poruszamy tylko problemy, z którymi się spotykamy. Omówienie spraw może być przestrożą dla innych lekarzy i chronić przed powtórzeniem błędów kolegów. Nie zawsze można uchronić lekarzy przed składaniem na nich skarg. Jak już wielokrotnie powtarzałam, w składanych przez właścicieli skargach dotyczących błędów w sztuce lekarskiej prawie zawsze podstawą ich wszczęcia jest niemożność porozumienia się między lekarzem

a właścicielem zwierzęcia. Często pytamy właścicieli, co było tym motorem, że zdecydowali się złożyć skargę i prawie zawsze odpowiadają, że lekarz potraktował ich jak „śmiecia”, wymądrzał się, nie miał dla nich czasu, nie chciał rozmawiać po ludzku, wyrzucił ich w obraźliwy sposób z lecznicy, a prawie nigdy nie mówią, że coś źle zrobił. Stąd może, mimo feminizacji naszego zawodu, prawie wszystkie skargi dotyczą lekarzy mężczyzn długo pracujących w zawodzie, z ogromnym, wieloletnim doświadczeniem. Trudno mi to wytłumaczyć, ale cieszę się, jako kobieta, że tak niewiele skarg złożono na moje koleżanki. A te nieliczne, które wpłynęły na kobiety, okazały się bezpodstawne. W trakcie przesłuchań wielu poszkodowanych podkreśla, że składa skargę, ponieważ w pierwszej kolejności lekarz mężczyzna był dla nich niemiły i opryskliwy (gorszych określił tutaj nie przytoczę), nie miał dla nich wystarczająco czasu, źle traktował w swojej lecznicy, był rozkojarzony i nerwowy, a dopiero w drugiej kolejności wskazują na to, że coś źle zrobił. Kobiety są bardziej ugodowe, milej obsługują pacjentów, są ciepłe, opiekuńcze, potrafią zrozumieć właścicieli i ich emocje. Potrafią również przyznać się do błędu, co u mężczyzn prawie nigdy się nie zdarza.

Co można jeszcze uczynić, by uchronić lekarzy przed no, jednak, nieprzyjemnością brania udziału w postępowaniu wyjątkowym lub nawet bycia oskarżonym?

M.L. Zaczęły pojawiać się również sprawy dotyczące odmowy udzielenia pomocy lekarsko-weterynaryjnej, a także braku dostępności usług w zakładach leczniczych całodobowych. Wiele osób czuje się rozgoryczonych, udając się czasami nawet z daleka do, jak im się wydawało, renomowanych klinik, gdzie, albo w nocy nikt nie przyjmuje, albo czas na przyjazd lekarza jest bardzo długi, albo na dyżurze jest zostawiona osoba niebędąca lekarzem weterynarii. Należałoby, co już wielokrotnie podkreślano, sprecyzować pojęcie całodobowości i czy w zakładach świadczących usługi całą dobę wszystkie usługi mają być dostępne całą dobę. Nie do rzadkości należą skargi na odmowy pomocy po godzinach urzędowania zakładu (zgodnych z zawartymi w regulaminie), kiedy to lekarz odmawiający (a ma do tego prawo) nie potrafi odpowiednio zachować się w takiej sytuacji, często nie wskazuje osoby mogącej udzielić pomocy, nie kieruje do lekarza, który w tym czasie pracuje. Trudna jest również sytuacja w niektórych powiatach, gdzie żaden zakład nie został zarejestrowany jako całodobowy i w promieniu wielu kilometrów nie ma kto udzielać pomocy nocą, w niedziele i święta. Właściciele często są zdezorientowani, nie wiedzą, gdzie się udać po pomoc.

Oczywiście proszę o garść przykładów z życia, czyli co aktualnie dzieje się u rzeczników?

M.L. Ciekawy problem poruszył dr Marek Kostrzewski, aby na zgodzie właściciela na eutanazję umieszczać dodatkową informację o konieczności pozostawienia zwłok w zakładzie do utylizacji, bądź, jeżeli właściciel nie chce ich zostawić, o warunkach pochówku lub konieczności wezwania firmy utylizacyjnej we własnym zakresie. Mówi mu o tym rozporządzenie WE 1774/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z 3.X.2002 r., a w szczególności art. 24 pkt. 1 o możliwości grzebania zwierząt towarzyszących.

W trakcie naszych postępowań mamy również do czynienia z właścicielami, którzy równoległe do skargi złożonej u OROZ, chcą na drodze cywilnej odzyskać zwrot kosztów za leczenie zwierząt, które niejednokrotnie wynosi i kilka tysięcy złotych

(ostatnio mieliśmy klienta, który przedstawił rachunki za leczenie psa na 7 800 zł). W przypadku dużych zwierząt ludzie często chcą odzyskać pieniądze za zwierzę padłe w trakcie leczenia.

Bywają i tacy, którzy chcą rekompensaty za straty poniesione na skutek np. nieprawidłowego wystawiania paszportów. Do dziś ja sama, wystawiając paszport, mam przed oczami wściekłego właściciela dwóch kotów, który na skutek błędu lekarza został zawrócony z brytyjskiej granicy, złożył skargę i wycenił swoje straty na ok. 12 000 zł!!! Jak mi się to przypomina, to kilka razy sprawdzam, czy gdzieś się sama nie pomyliłam. Dziwi mnie, że w przypadku tych wszystkich spraw, gdzie występowały jakieś rozszczenia i to, jak widać niemałe, lekarze nigdy nie korzystali z pomocy firm ubezpieczeniowych, choć mieli wykupione OC „zawodowe”.

Cieszę się, że skończą się skargi związane z nieprawidłową interpretacją wyników badań wykonywanych w „ludzkich” laboratoriach na „ludzkich” aparatach, po wprowadzeniu przez te zakazu przyjmowania krwi od zwierząt. Wielokrotnie w naszych postępowaniach mieliśmy z tym do czynienia, a biegli łapali się za głowę, jak można było na tej podstawie stawiać diagnozę. Szkoda tylko, że ten zakaz wyszedł od diagnostów laboratoryjnych, a nie od lekarzy weterynarii, choć od wielu lat wszyscy, którzy w weterynarii zajmują się diagnostyką laboratoryjną, podnosili ten problem.

JAK SIĘ NIE „WŚCIEC”

Pogryziony człowiek - sposób postępowania z psem - pieniądze.

W ostatnich tygodniach, co najmniej dwa razy spotkałem się z niezrozumiałym dla mnie dyletantstwem w postępowaniu praktykujących lekarzy weterynarii w sprawie tzw. obserwacji w kierunku wścieklizny. Często spotykamy się z przepisami, które narzucają nam określony sposób postępowania, który jest niewygodny, trudny albo co najmniej pracochłonny, a to w naszych zabieganych czasach uważane jest przez niektórych za usprawiedliwienie odbiegania od norm prawnych. Tak nie jest. Przepis, choćby najgłupszy, należy starać się zmieniać legalnymi drogami postępowania, a nie naginać prawo do odpowiadającej nam w danej chwili potrzeby. Jako ludzie działający w szeroko rozumianej ochronie zdrowia i ciesząc się publicznym zaufaniem, nie powinniśmy w ważnych sprawach iść na skróty. Mam nadzieję, że Rada Śląskiej Izby przychyli się do mojego pomysłu i równocześnie z ukazaniem się tego tekstu, zostanie wysłane stosowne pismo do Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Z jednej strony chcemy sprawnie i za godne pieniądze obsługiwać naszych klientów, a z drugiej strony mamy obowiązek podporządkowywać się biurokratycznej procedurze. Oczywiście, że w tak ważnych sprawach, jak ochrona zdrowia publicznego nasze (lekarzy weterynarii) postępowanie jest szczególnie obserwowane zarówno przez władze państwowe, jak i przez ludzi, którym świadczymy usługi. W tym kontekście niezrozumiałym jest przeprowadzanie czynności zarezerwowanych dla kompetencji powiatowych lekarzy weterynarii przez prywatnie praktykujących lekarzy i nazywanie tych czynności słownictwem z ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniem chorób zakaźnych zwierząt. Po pierwsze koniecznym jest zapoznanie się z podstawowymi pojęciami, takimi jak „zwierzę podejrzane o zakażenie, zwierzę podejrzane o chorobę, zwierzę chore lub zakażone”, a także zapoznanie się ze sposobem postępowania określonym rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zwalczania wścieklizny. Nawet dokładne nauczanie się tych wszystkich norm prawnych nie wyjaśni nam do końca wątpliwości, na jakie trafiamy podczas wykonywania zawodu.

Część spraw trafia do rzecznika niejako „kuchennymi drzwiami”, skąd się to bierze?

M.L. Wiele osób składa skargi nie bezpośrednio do rzecznika, lecz okrężną drogą przez np. prezesa, czy też lekarzy powiatowych, skąd dopiero trafiają do nas. Warto się zastanowić, czy wzorem „ludzkich” zakładów leczniczych nie powinniśmy umieszczać jakichś zunifikowanych informacji o prawach naszych pacjentów, gdzie można się poskarżyć, kiedy rzecznik pełni dyżury, gdzie jest siedziba izby lek.-wet.

O konieczności powstania „karty praw” naszych pacjentów i ich właścicieli, dostępnej w każdym ZLZ-cie dyskutowano już za poprzedniej kadencji w Komisji Lekarzy Wolnej Praktyki. Wielkim orędownikiem tej idei była poprzednia jej przewodnicząca, lek. wet. Barbara Mucha. Może warto teraz do tego wrócić.

Zapraszam także do lektury w następnym Biuletynie artykułu mojego zastępcy Piotra Ściągły pt.: „Nasze sprawy kryminalne”, który opowie Państwu o naszych kontaktach z organami ścigania w przebiegu naszych postępowań, w trakcie których byliśmy przesłuchiwanymi - ja, Piotr Ściągła i Aleksander Tabacki jako świadkowie w sprawie wykreoszeń i przestępstw dokonywanych przez członków naszego samorządu.

Dziękuję, życząc jak najmniej zajęć „rzecznikowskich”.

Rozmawiał: Andrzej Alweil

Nasi usługobiorcy są coraz bardziej „wykształceni” i ich znajomość przepisów, komentarzy i przykładów z życia czasami zawstydza i obnaża brak naszych kompetencji, a to nie tylko wstyd. Moje zdziwienie wzbudziło np. wykonywanie obserwacji w kierunku wścieklizny u zwierząt, które owszem, zadrapały lub nawet pogryzły człowieka, ale taka „obserwacja” była przeprowadzona zgodnie z § 2 punktem 1 ustęp 6.1 a, ale bez wiadomości i nakazu Powiatowego Lekarza Weterynarii. Czy w takim przypadku mamy prawo nazywać tę czynność „obserwacją w kierunku wścieklizny”? Dla wygody i w ogóle możliwości spełniania pewnych funkcji, wiele schronisk na terenie Śląska ma wydzielone pomieszczenia do przeprowadzania stacjonarnych obserwacji. Czy jest to możliwe na terenie bytowania wielu zwierząt? O ile wiem, to pomieszczenia te są wydzielone za wiedzą powiatowych lekarzy. A jeżeli ich nie będzie, to co zrobić z bezpańskimi zwierzętami, które pogryzły człowieka?

Następną trudną sprawą jest fakt braku możliwości w większości gmin przeprowadzania obserwacji zgodnie z wymogami ustawy, gdyż na ich terenie nie ma ani lecznicy, ani kliniki w rozumieniu ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, a co za tym idzie nie ma prawnego obowiązku całodobowego funkcjonowania takiego zakładu i nie ma możliwości przeprowadzania całodobowej (15-dniowej) obserwacji. W skrajnych przypadkach zwierzęta przeznaczone do obserwacji trzeba by wozić dziesiątki kilometrów, a budżety powiatowych lekarzy w krótkim czasie zostałyby wyczerpane. Coraz częściej dochodzą nas słuchoy o odmowie płacenia za postępowanie lekarza weterynarii związane z pokąsaniem człowieka, nawet, gdy nikt nie stwierdził ani podejrzenia choroby, ani nie stwierdził choroby. Prywatnie praktykujący lekarze czują się oszukiwani lub skarżą się powiatowym nie wiedząc często, jaki jest sposób postępowania i które czynności leżą w gestii powiatowego, a które w ich. Wiem, że to zagadnienia wielokrotnie walutowane przez weterynaryjne gremia, ale sądzę, że nigdy za wiele wiedzy, informacji i ostrzeżeń, dlatego jeszcze dodatkowo

zwróciłem się z prośbą do Powiatowego Lekarza Weterynarii i jednocześnie członka Prezydium Rady Śląskiej Izby, kolegi Bogdana Kubicy, by zechciał opowiedzieć jak w jego powiecie są załatwiane sprawy związane z obserwacją.

Swoją drogą na kanwie możliwości przeprowadzania badania zwierzęcia przez Powiatowego Lekarza Weterynarii nasuwa mi się pytanie, kiedy badanie jest badaniem, a kiedy nie. No, bo np. przed wyjazdem psa do USA powiatowy wystawia świadectwo, w którym zaświadcza, że zwierzę jest klinicznie zdrowe, a w przypadku wyjazdu do np. Zjednoczonego Królestwa, lub Królestwa Szwecji, odmawiają wypełnienia rozdziału IX paszportu (Badanie Kliniczne), bo nie posiadają warunków do przeprowadzenia klinicznego badania zwierzęcia. Czyżby Instrukcja Krajowej Rady w sprawie wypełniania paszportów dla zwierząt towarzyszących była powszechnie nieznana? Wątpliwościami dzielił się

Andrzej Alweil

Po przeczytaniu powyższego tekstu i tak emocjonalnym potraktowaniu tematu przez kolegę (uwielbiam ten tytuł!) Andrzeja opowiem całą, samiuteńką prawdę z punktu widzenia Powiatowego Lekarza Weterynarii w Cieszynie.

Otóż mając na względzie permanentny brak czasu i - cóż będziemy ukrywać - złożoność i rozwlekłość różnego rodzaju aktów prawnych, na początek kilka definicji z ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt Dz.U.04.69.625 z późn. zm.:

Art. 2: wyciąg (...)

22) zwierzę podejrzane o zakażenie - zwierzę z gatunku wrażliwego, które mogło mieć pośredni lub bezpośredni kontakt z czynnikiem zakaźnym wywołującym chorobę zakaźną zwierząt;

23) zwierzę podejrzane o chorobę - zwierzę z gatunku wrażliwego, u którego występują objawy kliniczne lub zmiany pośmiertne wskazujące na wystąpienie choroby zakaźnej zwierząt; zwierzę uznaje się za podejrzane o chorobę także w przypadku, gdy wyniki badań diagnostycznych są niejednoznaczne;

24) zwierzę chore lub zakażone - zwierzę, u którego za życia lub po śmierci urzędowy lekarz weterynarii stwierdził chorobę zakaźną zwierząt;

25) zwierzę z gatunku wrażliwego - zwierzę z danego gatunku, które może zostać zakażone lub może skażać lub zakażać;

27) zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt - zgłaszanie, zapobieganie dalszemu szerzeniu się, wykrywanie, kontrola i likwidowanie chorób zakaźnych zwierząt, czyszczenie i odkażanie oraz postępowanie przy ponownym umieszczeniu zwierząt w gospodarstwie (...).

Art. 41. 1. Obowiązkowi zwalczania podlegają choroby zakaźne zwierząt wymienione w załączniku nr 2 – Wykaz chorób zakaźnych zwierząt podlegających obowiązkowi zwalczania, (...wyciąg...)

16) Wścieklizna (Rabies);

Art. 42. (wyciąg...) 1. W przypadku podejrzenia wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt posiadacz zwierzęcia jest obowiązany do:

1) niezwłocznego zawiadomienia o tym organu Inspekcji Weterynaryjnej albo najbliższego podmiotu świadczącego usługi z zakresu medycyny weterynaryjnej, albo wójta /burmistrza, prezydenta miasta/(...);

5. Podmiot świadczący usługi z zakresu medycyny weterynaryjnej niezwłocznie informuje organ Inspekcji Weterynaryjnej, jeżeli na podstawie zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, podejrzewa wystąpienie choroby zakaźnej zwierząt pod-

legającej obowiązkowi zwalczania.

6. Powiatowy lekarz weterynarii po otrzymaniu zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 pkt 1 lub ust. 2-5, podejmuje niezwłocznie czynności w celu wykrycia lub wykluczenia choroby zakaźnej zwierząt podlegającej obowiązkowi zwalczania.

Tak więc, po tym pobieżnym zapoznaniu się z obowiązującymi przepisami prawa wiemy już, co powinniśmy czynić przy podejrzeniu zwierzęcia o wściekliznę. Każdy lekarz weterynarii, do którego przyprowadza się zwierzę, które polizało, podrapało, pogryzło – człowieka lub (inne) zwierzę (?) przeprowadza wywiad, wykonuje badanie kliniczne (taką mam nadzieję), analizuje okoliczności zdarzenia i przedstawioną ewentualną dokumentację dot. szczepienia tego zwierzęcia p.wściekliznie itd. Na tej dopiero podstawie – i o ile jakiegokolwiek okoliczności będą za tym przemawiały - lekarz ten traktuje takie zwierzę jako zwierzę podejrzane o zakażenie lub zwierzę podejrzane o chorobę i natychmiast powiadamia swojego właściwego terytorialnie - ulubionego Powiatowego Lekarza Weterynarii.

Kluczową kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy każdy przypadek polizania, podrapania czy pogryzienia człowieka przez zwierzę należy automatycznie traktować jako podejrzenie wścieklizny. Wg mnie nie, albowiem to właśnie z przeprowadzenia powyżej opisanych czynności i ich logicznego podsumowania ma wynikać faktyczne podejrzenie wścieklizny i w następstwie tego powiadomienie Powiatowego Lekarza Weterynarii. Załóżmy taką sytuację: trzykrotnie szczepiony pies sprowokowany przez dziecko ugryzł je i właściciele tego zwierzęcia przychodzą do zakładu leczniczego celem określenia jego stanu klinicznego. Lekarz wykonuje wszystkie czynności prowadzące do ustalenia stanu faktycznego; określa stan zdrowia psa i...co? Jeśli nie podejrzewa wścieklizny, powinien wystawić stosowne zaświadczenie i... już. W żadnym wypadku nie powinien samodzielnie podejmować decyzji o poddaniu zwierzęcia 15-dniowej obserwacji i... wypuścić to zwierzę z zakładu leczniczego. Jest to ewidentny błąd w sztuce lekarskiej i błąd z punktu widzenia zwalczania chorób zakaźnych, bo zwierzęcia podejrzanego o wściekliznę nie wolno wypuszczać na miasto! W razie – tfu – potwierdzenia, jest to czysty, żywy wektor choroby! Życzliwie już macha rękami prokurator...

Szanowne Koleżanki i Koledzy, nie używajcie w oficjalnej dokumentacji leczniczej, bez stosownej decyzji administracyjnej właściwego do spraw zwalczania chorób zakaźnych zwierząt organu – określenia: obserwacja w kierunku wścieklizny, zaświadczenie o wyniku obserwacji w kierunku wścieklizny itp. Jest to nadużycie kompetencji zarezerwowanych dla organów Inspekcji Weterynaryjnej. Zalecony przez Was sposób postępowania z takim zwierzęciem, doprowadzanym kilkakrotnie przez właściciela celem określenia jego stanu klinicznego nazywajcie inaczej – nie wiem jak – ale wiem, że w razie potrzeby Wasza wyobraźnia jest hm... niczym nieograniczona. Jeśli doktor podejrzewa jednak wściekliznę (a zawsze zalecam dmuchanie na zimne!), powinien natychmiast powiadomić swojego właściwego terytorialnie – ulubionego po raz kolejny - Powiatowego Lekarza Weterynarii. Powiatowy Lekarz Weterynarii na podstawie art. 18 (wyciąg...) - „w przypadku stwierdzenia zagrożenia epizootycznego lub w przypadku, gdy jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia publicznego albo dla zabezpieczenia gospodarki narodowej przed poważnymi stratami nakazuje, w drodze decyzji administracyjnej, lekarzowi weterynarii wykonywanie czynności koniecznych do likwidacji tego zagrożenia. Na takiej podstawie i w oparciu o zapisy art. 44 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 04.69.625 z późn. zm.) Powiatowy Lekarz Weterynarii zarzą-

dza, nazwijmy to „urzędową” obserwację takiego zwierzęcia. I tutaj zaczynają się schody. Jest różnie. Przepisy o zakładach leczniczych dla zwierząt stanowią, że lecznice i kliniki powinny mieć pomieszczenie do stacjonarnego leczenia, obserwacji i izolacji zwierząt. A tylko w takich pomieszczeniach może mieć miejsce taka obserwacja. Pomieszczenia do izolacji zwierząt często bywają małe; często nie zapewniają właściwego oddzielenia zwierzęcia podejrzanego o zakażenie lub chorobę od pozostałych zwierząt - przebywających w nich z innych powodów.

Nie wdając się w szczegółową analizę, w tym miejscu mogę odnieść się jedynie do tego, w jaki sposób funkcjonuje system postępowania przy podejrzeniu o wściekliznę w powiecie cieszyńskim. Otóż należę do tych szczęśliwych Powiatowych Lekarzy Weterynarii, którzy cenią sobie i chwalą obecność w jednym budynku lecznicy dla zwierząt z wydzielonym pomieszczeniem do prowadzenia obserwacji. Jeśli otrzymam informację o podejrzeniu wścieklizny, to na podstawach opisanych powyżej wydaję decyzję nakazującą lekarzowi określone postępowanie, czyli np. zgodnie z zapisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie zwalczania wścieklizny (...)

a) obserwację tego zwierzęcia trwającą 15 dni,

b) badania tego zwierzęcia w czasie trwania obserwacji.

Jeśli dany lekarz w swoim zakładzie leczniczym nie posiada warunków do prowadzenia takiej obserwacji, nakazuję przeprowadzić ją w pomieszczeniach lecznicy dla zwierząt znajdującej się w budynku PIWet. Cieszyn.

Transport takiego zwierzęcia z terenu powiatu do pomieszczeń izolacji wykonują pracownicy cieszyńskiego schroniska dla

zwierząt zatwierdzonym środkiem transportu z zachowaniem zasad przeciwegizootycznych i pod nadzorem wyznaczonego lekarza weterynarii. Pracownicy tegoż schroniska w razie potrzeby wylapują również zwierzęta bezdomne i dzikie. Przedstawiane są one następnie upoważnionemu lekarzowi wet. do badania klinicznego. Po obserwacji otrzymuję jej pisemny wynik i... na szczęście do tej pory – uchylam rygory wcześniej wydanych decyzji, uznając dane zwierzę za zdrowe i niepodejrzane. Wykonywane jest jeszcze potem mycie i dezynfekcja pomieszczeń kwarantannowych, a schronisko jest wynagradzane przez gminy stosownie do sporządzonych przez siebie uchwał o wylapywaniu zwierząt na swoim terenie. Wyznaczony wcześniej lekarz weterynarii otrzymuje za wykonane przez siebie czynności, na podstawie odpowiednich przepisów prawa, stosowne wynagrodzenie. Rozchodzimy się w zgodzie i spokoju, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Aha. Do badań klinicznych zwierząt towarzyszących przemieszczanych w celach niehandlowych upoważnieni są, decyzją administracyjną, lekarze z tegoż samego zakładu leczniczego dla zwierząt, którzy przeprowadzają takie badanie, wystawiają stosowne zaświadczenie i pobierają równie stosowne urzędowe opłaty. Na podstawie ich zaświadczenia dokonuję wpisów w dziale IX i X paszportów dla zwierząt towarzyszących lub wystawiam zaświadczenia do krajów trzecich.

Pozdrawiam ze świadomością istnienia ciekawszych lektur niż przepisy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Ale... czasami warto się ponudzić. Wiem to po sobie...

*Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie –
Bogusław Kubica*

KODEKS PRACY — NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY...

OBOWIĄZKI PRACODAWCY W ZAKŁADZIE LECZNICZYM DLA ZWIERZĄT - PODSTAWOWE WIADOMOŚCI

Odpowiedz na pytania:

Jak sądzisz?

1. Czy jesteś pracodawcą zatrudniając tylko jedną osobę?

Tak / Nie

2. Czy jeśli zatrudniasz tylko jednego pracownika, obowiązują Cię przepisy prawa pracy?

Tak / Nie

3. Czy twój pracownik musi przejść szkolenia w zakresie bhp?

Tak / Nie

4. Czy potrzebne mu są badania profilaktyczne?

Tak / Nie

Jeśli choć raz odpowiedź brzmiała: „NIE”, nie ma powodu do dumy!!!

Kodeks pracy określa prawa i obowiązki pracowników i pracodawców (art. 1). Pragnę omówić i opisać tę mocniejszą stronę stosunku pracy - pracodawcę oraz jakie obowiązki wynikają z faktu zatrudnienia pracownika. Jesteś pracodawcą - jeśli zatrudniasz pracownika(-ów), będąc osobą fizyczną lub jednostką organizacyjną, choćby nie posiadała ona osobowości prawnej (art. 3). Moim zamiarem nie jest tutaj przytaczanie całego Kodeksu pracy. Skupię się jedynie na podstawowych obowiązkach pracodawcy, odsyłając jednocześnie pracodawców do tej tzw. pracowniczej konstytucji, jaką niewątpliwie stanowi Kodeks pracy.

Niewielki wydatek kilkunastu złotych na zakup Kodeksu pracy sprawi, że poczujemy się pewniej, potrafiąc odnaleźć nurtujący problem lub odpowiedzieć na zadane przez pracownika pytanie. Istotniejsze przepisy w temacie znajdują się w DZIALE CZWARTYM: „Obowiązki pracodawcy i pracownika”, w rozdziale I oraz w DZIALE X: „Bezpieczeństwo i higiena pracy”

w rozdziałach I-XIII.

Jeśli zatrudniamy pracownika na umowę o pracę, jesteśmy zobowiązani do zgłoszenia tego faktu do:

1. ZUS w terminie do 7 dni,
2. Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) w terminie do 30 dni,
3. Państwowej Inspekcji Sanitarnej w terminie do 30 dni (art. 209, §1).

Z kolei w stosunku do pracownika jesteśmy zobowiązani, nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zawarcia umowy o pracę, do poinformowania go na piśmie o:

1. Obowiązującej dobowej i tygodniowej normie czasu pracy,
2. Częstotliwości wypłaty wynagrodzenia za pracę,
3. Urlopie wypoczynkowym oraz długości okresu wypowiedzenia umowy,

A jeżeli pracodawca nie ma obowiązku ustalenia regulaminu pracy (tzn. jeśli zatrudnia mniej niż 20 pracowników):

a/ dodatkowo o porze nocnej,

b/ miejscu, terminie i czasie wypłaty wynagrodzenia,

c/ przyjętym sposobie potwierdzania przez pracowników przybycia i obecności w pracy,

d/ usprawiedliwiania nieobecności w pracy (**art. 29, §3**).

Niespełnienie tych obowiązków może narazić pracodawcę na sankcje ze strony PIP.

Zgodnie z art. 94 pracodawca jest obowiązany w szczególności:

1. Zaznajamiać pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach oraz ich podstawowymi uprawnieniami. Żadne przepisy prawa nie nakładają obowiązku opracowywania dla zatrudnionych zakresów czynności wyrażonych w formie pisemnej. Praktyka wykazuje jednak, iż sporządzenie w formie pisemnej zakresu obowiązków pracownika jest korzystne zarówno dla pracodawcy, jak i dla pracownika.

2. Organizować pracę w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, jak również osiąganie przez pracowników, przy wykorzystaniu ich uzdolnień i kwalifikacji, wysokiej wydajności i należytej jakości pracy.

3. Organizować pracę w sposób zapewniający zmniejszenie uciążliwości pracy, zwłaszcza pracy monotonnej i pracy w ustalonym z góry tempie. Przy pracach szczególnie szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia, jak też monotonnych lub też wykonywanych w z góry ustalonym tempie Kodeks pracy przewiduje skrócenie podstawowej normy czasu (**art. 145 KP**).

4. Przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.

5. Zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz prowadzić systematyczne szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

6. Terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie. Wynagrodzenie za pracę jest świadczeniem okresowym, a minimalna częstotliwość jego wypłacania wynika z **art. 85 KP**. Przepis ten stanowi, że wypłata wynagrodzenia powinna odbywać się co najmniej jeden raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie.

7. Ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych (**art. 17 KP**).

8. Stwarzać pracownikom podejmującym zatrudnienie po ukończeniu szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe lub szkoły wyższej warunki sprzyjające przystosowaniu się do należytego wykonywania pracy.

9. Zaspokajać w miarę posiadanych środków socjalne potrzeby pracowników.

10. Stosować obiektywne i sprawiedliwe kryteria oceny pracowników oraz wyników ich pracy.

10a. Prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników.

Do podstawowych zadań pracodawcy związanych z przyjęciem i zatrudnianiem pracowników należy obowiązek prowadzenia akt osobowych i dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy.

Akta osobowe powinny zawierać:

- dokumenty zgromadzone w związku z ubieganiem się o zatrudnienie – część A,
- dokumenty dotyczące stosunku pracy oraz przebiegu zatrudnienia – część B,
- dokumenty związane z ustaniem zatrudnienia – część C,

Wszystkie dokumenty w aktach powinny być wpinane w kolejności chronologicznej i ponumerowane.

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Podstawowe obowiązki pracodawcy (**art. 207**)

§1 Pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy.

§2 Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

W szczególności pracodawca jest obowiązany:

1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,

2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,

3) zapewniać wykonanie nakazów, wystąpień, decyzji i zarządzeń wydawanych przez organy nadzoru nad warunkami pracy.

§3 Pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania cięższych na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Profilaktyczna ochrona zdrowia (**art. 226**)

Pracodawca:

1) Ocenia i dokumentuje ryzyko zawodowe związane z wykonywaną pracą oraz stosuje niezbędne środki profilaktyczne zmniejszające ryzyko (pojęcie ryzyko zawodowe zostało zdefiniowane przepisami § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy /Dz. U. z 2003r. nr 169, poz. 1650/).

Ryzyko zawodowe jest to prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych zdarzeń związanych z wykonywaną pracą, powodujących straty, w szczególności wystąpienia u pracowników niekorzystnych skutków zdrowotnych, będących wynikiem zagrożeń zawodowych występujących w środowisku pracy lub związanych ze sposobem wykonywania pracy.

2) Informuje pracowników o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą, oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami. Dokonując oceny ryzyka należy ustalić możliwość wystąpienia u pracowników niekorzystnych skutków zdrowotnych spowodowanych zagrożeniami zawodowymi.

Wraz z wejściem w życie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 22 kwietnia 2005 roku w sprawie szkodliwych czynników biologicznych dla zdrowia w środowisku pracy oraz ochrony zdrowia pracowników zawodowo narażonych na te czynniki (Dz. U. nr 81 poz. 716), konieczne stało się również dokonanie oceny ryzyka zawodowego pracowników narażonych na szkodliwe czynniki biologiczne. W sytuacji, gdy ograniczenie zagrożeń w wyniku zastosowania rozwiązań organizacyjnych i technicznych nie jest wystarczające, obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie pracownikom odpowiednich środków ochrony indywidualnej.

Sposób informowania zatrudnionych o ryzyku zawodowym powinien obejmować informacje dotyczące:

- rodzaju, zakresu występujących zagrożeń w środowisku pracy oraz o skutkach dla zdrowia i życia, jakie może wywołać praca w kontakcie z tymi zagrożeniami,
- wypadków i chorób zawodowych, na które narażony jest pracownik, ich przyczyn i skutków,
- metod ochrony przed zagrożeniami, w tym, w szczególności sposobów stosowania środków ochrony indywidualnej i zbiorowej.

(Art. 227, § 1) Pracodawca jest obowiązany stosować środki zapobiegające chorobom zawodowym i innym chorobom związanym z wykonywaną pracą, w szczególności:

- 1) utrzymywać w stanie stałej sprawności urządzenia ograniczające lub eliminujące szkodliwe dla zdrowia czynniki środowiska pracy oraz urządzenia służące do pomiarów tych czynników,
- 2) przeprowadzać, na swój koszt, badania i pomiary czynników szkodliwych dla zdrowia, rejestrować i przechowywać wyniki tych badań i pomiarów oraz udostępniać je pracownikom.

(Art. 229, § 4)

1. Pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku.
2. Koszt badań oraz inne koszty profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami niezbędnej z uwagi na warunki pracy ponosi pracodawca (art. 229, § 6 KP).

Wypadki przy pracy i choroby zawodowe (Art. 234, § 1)

W razie wypadku przy pracy pracodawca jest obowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom.

§ 2 Pracodawca jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy.

§ 3 Pracodawca jest obowiązany prowadzić rejestr wypadków przy pracy.

§ 4 Koszty związane z ustalaniem okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy ponosi pracodawca.

(Art. 235, § 1) Pracodawca jest obowiązany niezwłocznie zgłosić właściwemu organowi Państwowej Inspekcji Sanitarnej i właściwemu inspektorowi pracy każdy przypadek rozpoznanej choroby zawodowej albo podejrzenia o taką chorobę.

(Art. 237¹, § 1) Pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac.

§ 2 Pracodawca jest obowiązany wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy.

§ 3 Pracownik jest obowiązany potwierdzić na piśmie zapoznanie się z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze

(Art. 237⁶, § 1) Pracodawca jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie środki ochrony indywidualnej zabezpieczające przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informować go o sposobach posługiwania się tymi środkami.

(Art. 237⁷, § 1) Pracodawca jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie odzież i obuwie robocze, spełniające wymagania określone w polskich normach:

- 1) jeżeli odzież własna pracownika może ulec zniszczeniu lub znacznemu zabrudzeniu,
- 2) ze względu na wymagania technologiczne, sanitarne lub bezpieczeństwa i higieny pracy.

§ 2 Pracodawca może ustalić stanowiska, na których dopusz-

cza się używanie przez pracowników, za ich zgodą, własnej odzieży i obuwia roboczego, spełniających wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy.

§ 3 Przepis § 2 nie dotyczy stanowisk, na których są wykonywane prace związane z bezpośrednią obsługą maszyn i innych urządzeń technicznych albo prace powodujące intensywne brudzenie lub skażenie odzieży i obuwia roboczego środkami chemicznymi lub promieniotwórczymi albo materiałami biologicznie zakaźnymi.

§ 4 Pracownikowi używającemu własnej odzieży i obuwia roboczego, zgodnie z § 2, pracodawca wypłaca ekwiwalent pieniężny w wysokości uwzględniającej ich aktualne ceny.

Szkolenie w zakresie BHP

Obowiązek pracodawcy organizacji szkoleń obejmuje dwa ich rodzaje:

- wstępne, przed dopuszczeniem pracownika do wykonywania pracy;
- okresowe.

Szkolenie wstępne obejmuje:

- szkolenie wstępne ogólne (instruktaż ogólny) - przechodzą wszyscy nowo zatrudnieni pracownicy, także studenci i uczniowie odbywający praktyki przed przystąpieniem do pracy.

- szkolenie wstępne na stanowisku pracy (instruktaż stanowiskowy) – jest przeznaczone dla nowo zatrudnionych osób oraz dla osób zmieniających stanowisko pracy i dla wykonujących pracę w przypadku zmiany warunków techniczno-organizacyjnych.

- seminarium szkolenia okresowego, w trakcie zatrudnienia, aktualizujące posiadaną wiedzę.

Szkolenie okresowe odbywają:

- 1) osoby będące pracodawcami oraz inne osoby kierujące pracownikami, w szczególności kierownicy;
- 2) pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych;
- 3) pracownicy inżynieryjno-techniczni, w tym projektanci, konstruktorzy maszyn i innych urządzeń technicznych, technolodzy i organizatorzy produkcji;
- 4) pracownicy służby bhp i inne osoby wykonujące zadania tej służby;
- 5) pracownicy administracyjno-biurowi i inni niewymienieni w pkt. 1-4, których charakter pracy wiąże się z narażeniem na czynniki szkodliwe dla zdrowia, uciążliwe lub niebezpieczne albo z odpowiedzialnością w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Służba bezpieczeństwa i higieny pracy

(Art. 237¹¹ § 1) Pracodawca zatrudniający więcej niż 100 pracowników tworzy służbę bezpieczeństwa i higieny pracy, zwaną dalej „służbą bhp”, pełniącą funkcje doradcze i kontrolne w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś pracodawca zatrudniający do 100 pracowników powierza wykonywanie zadań służby bhp pracownikowi zatrudnionemu przy innej pracy. Pracodawca posiadający ukończone szkolenie niezbędne do wykonywania zadań służby bhp może sam wykonywać zadania tej służby, jeżeli:

- 1) zatrudnia do 10 pracowników albo
 - 2) zatrudnia do 20 pracowników i jest zakwalifikowany do grupy działalności, dla której ustalono nie wyższą niż trzecia kategorię ryzyka w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.
- § 2 Pracodawca - w przypadku braku kompetentnych pracowników - może powierzyć wykonywanie zadań służby bhp specjalistom spoza zakładu pracy. Pracownik służby bhp oraz pra-

ownik zatrudniony przy innej pracy, któremu powierzono wykonywanie zadań służby bhp, o którym mowa w § 1, a także specjalista spoza zakładu pracy powinni spełniać wymagania kwalifikacyjne niezbędne do wykonywania zadań służby bhp oraz ukończyć szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników tej służby.

Inne

(Art. 94¹) Pracodawca udostępnia pracownikom tekst przepisów dotyczących równego traktowania w zatrudnieniu w formie pisemnej informacji rozpowszechnionej na terenie zakładu pracy lub zapewnia pracownikom dostęp do tych przepisów w inny sposób przyjęty u danego pracodawcy.

(Art. 94²) Pracodawca jest obowiązany informować pracowników w sposób przyjęty u danego pracodawcy o możliwości zatrudnienia w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy, a pracowników zatrudnionych na czas określony - o wolnych miejscach pracy.

(Art. 94³, § 1) Pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi.

(Art. 97 § 1) W związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy. Wydanie świadectwa pracy nie może być uzależnione od uprzedniego rozliczenia się pracownika z pracodawcą.

W zakresie dokumentacji pracodawca zobowiązany jest do następujących obowiązkowych działań:

1. Rozpoczęcie działalności

- zawiadomienie o miejscu, rodzaju i zakresie prowadzonej działalności w ciągu 30 dni od rozpoczęcia działalności

- właściwego inspektora pracy;
- właściwego państwowego inspektora sanitarnego;

- w razie zmiany miejsca, rodzaju i zakresu prowadzonej działalności.

2. Coroczne sprawozdanie o warunkach pracy

- (Z-10) Sprawozdanie o warunkach pracy - urząd statystyczny właściwy dla województwa, na którego terenie znajduje się siedziba pracodawcy - do 16 lutego każdego roku.

3. Szkolenia z zakresu BHP:

- potwierdzenie odbycia seminarium szkolenia okresowego osoby będącej pracodawcą oraz innych osób kierujących pracownikami;

zaś pracownicy:

- potwierdzenie odbycia instruktażu ogólnego i stanowiskowego;

- zaświadczenie ukończenia - seminarium szkolenia okresowego;

- wyniki sprawdzianu (instruktaż stanowiskowy) i egzaminów (szkolenie okresowe);

- w aktach osobowych pracowników.

4. Badania profilaktyczne:

- zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku (wydane na podstawie wyników badań: wstępnego, okresowego, kontrolnego, dodatkowego);

- zaświadczenia lekarskie do celów sanitarno-epidemiologicznych oraz badania na nosicielstwo (dla pracowników służb medycznych, w tym weterynaryjnych, przemysłu spożywczego, sprzedawców, pracowników transportu żywności, pracowników w obrocie hurtowym towarów oraz nauczycieli i wychowawców.

- w aktach osobowych pracowników

5. Czynniki rakotwórcze i mutagenne:

- rejestr czynników rakotwórczych.

Dane zawarte w rejestrze czynników rakotwórczych pracodaw-

ca przekazuje na druku „Informacja o czynnikach rakotwórczych”, niezwłocznie po rozpoczęciu działalności oraz corocznie w terminie do dnia 31 stycznia, właściwemu państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu i inspektorowi pracy.

- karta czynników rakotwórczych;

- rejestr pracowników narażonych na działanie czynników rakotwórczych.

Dokumenty pracodawca przechowuje przez 40 lat.

6. Badania i pomiary czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy:

- wyniki badań i pomiarów pracodawca przekazuje właściwemu państwowemu inspektorowi sanitarnemu, właściwemu państwowemu inspektorowi sanitarnemu, właściwemu okręgowemu inspektorowi pracy, lekarzowi sprawującemu profilaktyczną opiekę.

Gdy badania i pomiary wykonane zostały przez laboratoria inne niż PIS:

- wyniki przekazuje się niezwłocznie – gdy są przekroczenia wartości NDS/NDN w ciągu 14 dni;

- wyniki przechowuje pracodawca przez 3 lata;

- rejestr wyników wykonywanych badań i pomiarów pracodawca przechowuje 40 lat;

- karta pomiarów czynników szkodliwych pracodawca przechowuje 40 lat.

7. Niebezpieczne substancje chemiczne:

- karty charakterystyki substancji niebezpiecznych lub preparatów niebezpiecznych;

- karty charakterystyki preparatu niezaklasyfikowanego jako niebezpieczny, który jednak zawiera, w stężeniach (określonych w rozporządzeniu), co najmniej jedną substancję stwarzającą zagrożenie dla zdrowia człowieka lub dla środowiska;

- spis posiadanych substancji niebezpiecznych lub preparatów niebezpiecznych.

8. Choroby zawodowe:

- rejestr podejrzeń o choroby zawodowe;

- rejestr chorób zawodowych.

9. Wypadki przy pracy:

a) protokół powypadkowy pracodawca przekazuje:

- poszkodowanemu lub rodzinie zmarłego pracownika;
- właściwemu inspektorowi pracy – gdy protokół dotyczy wypadku śmiertelnego, ciężkiego lub zbiorowego.

b) rejestr wypadków przy pracy:

- okres przechowywania – 10 lat;

- statystyczna karta wypadku przekazywana urzędowi statystycznemu właściwemu dla województwa, na którego terenie znajduje się siedziba pracodawcy do 15 dnia roboczego miesiąca następującego po miesiącu, w którym został zatwierdzony protokół powypadkowy bez części II. Część II statystycznej karty wypadku – nie później niż z upływem 6 miesięcy od daty zatwierdzenia protokołu powypadkowego;

- drugi egzemplarz statystycznej karty wypadku pracodawca przechowuje 10 lat.

10. Bezpieczeństwo wykonywania robót budowlanych

- Plan BioZ (Plan Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia).

Kierownik budowy obowiązany jest sporządzić lub zapewnić sporządzenie Planu BioZ przed rozpoczęciem budowy.

Pracodawca obciążony dużą odpowiedzialnością wobec zatrudnionych przez siebie osób ponosi konsekwencje swoich czynów wynikających z nakazu prawnego.

Rodzaje odpowiedzialności pracodawcy:

a) odpowiedzialność wykroczeniowa.

Kto podlega odpowiedzialności:

- kto będąc odpowiedzialnym za stan bhp w zakładzie pracy

albo kierując pracownikami, nie przestrzega przepisów lub zasad bhp;

- kto wbrew obowiązkowi nie zawiadamia w terminie 30 dni właściwego inspektora pracy i właściwego państwowego inspektora sanitarnego o miejscu, rodzaju, zakresie prowadzonej działalności oraz o zmianie technologii, jeżeli zmiana technologii może powodować zwiększenie zagrożenia dla zdrowia pracowników;

- kto wbrew obowiązkowi nie zapewnia, aby budowa lub przebudowa obiektu budowlanego albo jego części, w których przewiduje się pomieszczenia pracy, była wykonywana na podstawie projektów uwzględniających wymagania BHP, pozytywnie zaopiniowane przez uprawnionych rzeczoznawców,

- kto wbrew obowiązkowi wyposaża stanowiska pracy w maszyny i inne urządzenia techniczne, które nie spełniają wymagań dotyczących oceny zgodności,

- kto wbrew obowiązkowi dostarcza pracownikowi środki ochrony indywidualnej, które nie spełniają wymagań dotyczących oceny zgodności

- kto wbrew obowiązkowi stosuje:
 - materiały i procesy technologiczne bez uprzedniego ustalenia stopnia ich szkodliwości dla zdrowia pracowników i bez podjęcia odpowiednich środków profilaktycznych;

- substancje i preparaty chemiczne nieoznakowane w sposób widoczny i umożliwiający ich identyfikację;

- niebezpieczne substancje i niebezpieczne preparaty chemiczne nieposiadające kart charakterystyki tych substancji, a także opakowań zabezpieczających przed ich szkodliwym działaniem, pożarem lub wybuchem.

- kto wbrew obowiązkowi nie zawiadamia właściwego inspektora pracy, prokuratora lub innego właściwego organu o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy, nie zgłasza choroby zawodowej albo podejrzenia o taką chorobę, nie ujawnia wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, albo przedstawia niezgodne z prawdą informacje, dowody lub dokumenty dotyczące takich wypadków i chorób;

- kto nie wykonuje w wyznaczonym terminie podlegającego wykonaniu nakazu inspektora pracy;

- kto utrudnia działalność organu Państwowej Inspekcji Pracy, w szczególności uniemożliwia prowadzenie wizytacji zakładu pracy lub nie udziela informacji niezbędnych do wykonywania jej zadań;

- rodzaj kary: grzywna;

- odpowiedzialność karna (art. 220 k.k., art. 221 k.k.)

1) Kto podlega odpowiedzialności:

- kto będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pra-

cy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 220 k.k.);

- rodzaj kary:

- jeśli sprawca działał umyślnie - kara pozbawienia wolności do lat 3;

- jeśli sprawca działał nieumyślnie:

- grzywna;

- kara ograniczenia wolności;

- kara pozbawienia wolności do roku.

Nie podlega karze sprawca, który dobrowolnie uchylił grożące niebezpieczeństwo.

2) Kto podlega odpowiedzialności:

- kto wbrew obowiązkowi nie zawiadamia w terminie właściwego organu o wypadku przy pracy lub chorobie zawodowej albo nie sporządza lub nie przedstawia wymaganej dokumentacji (art. 221 k.k.);

- rodzaj kary:

- grzywna do 180 stawek dziennych albo

- kara ograniczenia wolności

- odpowiedzialność cywilna (art. 415 k.c., art. 429 k.c., art. 430 k.c., art. 435 k.c.).

W sytuacji, gdy otrzymane na podstawie „ustawy wypadkowej” świadczenia nie wyrównują w pełni szkody będącej następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej – poszkodowany pracownik lub w przypadku śmierci pracownika – jego rodzina – mogą dochodzić od pracodawcy odszkodowania wyrównawczego na drodze powództwa cywilnego.

- Rodzaje cywilnej odpowiedzialności pracodawcy:

- odpowiedzialność za własne czyny (art. 415 k.c.);

- odpowiedzialność za cudze czyny (art. 429 k.c.);

- odpowiedzialność za podwładnego (art. 430 k.c.);

- odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem przedsiębiorstwa i użyciem elementarnych sił przyrody (art. 435 k.c.).

- Rodzaje świadczeń odszkodowawczych (art. 444 k.c., art. 445 § 1 k.c., art. 446 k.c., art. 447 k.c.):

- zwrot kosztów leczenia;

- wypłacenie sumy potrzebnej do przygotowania się poszkodowanego do wykonywania innego zawodu;

- renta;

- renta „rodzinna”;

- zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę;

- zwrot kosztów pogrzebu;

- jednorazowe odszkodowanie.

*Mgr Aneta Sosna
Specjalista ds BHP*

SZKOLENIE Z ZAKRESU MARKETINGU

W sobotnie południe 25 listopada 2006 r. niewielka grupa lekarzy weterynarii (pomimo wysłania licznych zaproszeń) spotkała się w Sali Konferencyjnej Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Katowicach przy ulicy Brynowskiej z nietuzinkową osobą: z doktorem nauk weterynaryjnych, nauczycielem akademickim – jak się okazało już nie Akademii Rolniczej we Wrocławiu tylko Uniwersytetu Przyrodniczego (od 23 listopada br. weszła w życie ustawa zmieniająca nazwę tej uczelni, kolejne przystosowanie do wymogów Unii Europejskiej), absolwentem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu na Wydziale Marketingu, wiceprezesem Dolnośląskiej Izby Lekarsko-We-

terynaryjnej, a w poprzedniej kadencji prezesem tejże Izby, doktorem Robertem Karczmarczykiem.

Powodem spotkania było zorganizowane przez naszą Izbę szkolenie z zakresu marketingu w zakładach leczniczych dla zwierząt. Mimo trudności (brak rzutnika multimedialnego, obiecanego przez gospodarzy budynku – wynik niedogadania się? Podanie sprzecznych informacji?) poradziliśmy sobie. Grupa zainteresowanych skupiła swoją uwagę na osobie prelegenta, a nowo zakupiony przez Izbę laptop okazał się bardzo przydatnym sprzętem, choć z małym ekranem. Nic nie zakłócało więc słuchania i obserwowania mówcy, który z wielkim



zapalem, profesjonalnie, wszak na co dzień przekazuje wiedzę swoim studentom, omawiał rze- czy wydawało się oczywiste, a jednak nowe, ważne. Świad- czyły o tym wciąż zadawane py- tania osób, którzy pracują w swoich zakładach leczniczych dla zwierząt.

I tak dowiedzieliśmy się co trze- ba zrobić, by klient ze swoim pu- pitem wychodził z zakładu lecz- niczego dla zwierząt zadowolony, by wrócił, by nas zarekomen- dował swoim znajomym.

Jak postępować, by opiekun zwierzę- cia mógł nas pozytywnie ocenić po wyglądzie poczekalni, pro- fesyjnym przywitaniu, okazaniu maksimum zainteresowa- nia, traktowaniu jak jedyne- go, najważniejszego klienta, bo - jak to powtarzał nasz gość: nie ma on możliwości ocenić naszej wirtuozerii skalpela ani zakresu wiedzy, którą posiadamy. Nie

zagląda nam bowiem do sali operacyjnej, nie patrzy na ręce podczas zabiegu. Dr Karczmarczyk podpowiadał również jak rozmawiać, jakich słów i wyrażen nie używać, na jakie szcze- góły zwracać uwagę. Na koniec, choć to też jest oczywiste (czy- aby na pewno?) poruszył kwestię etyki zawodowej i co za tym idzie, powody narastającej liczby skarg do rzeczników odpo- wiedzialności zawodowej, co również spotkało się z żywym zainteresowaniem, i podpowiedział (przypomniał?), jak takich sytuacji uniknąć, jak się zachować w sytuacjach stresujących, jak łagodzić konflikty.

Wykład był wielce pouczający, wszyscy zgromadzeni wy- chodzili po trzech godzinach zadowoleni, a przedstawiciele or- ganizatorów długo dziękowali dr. Robertowi Karczmarczyko- wi i zapraszali do ponownego odwiedzenia naszego terenu, bądź z nowymi tematami wykładów, bądź tylko towarzysko, jako przedstawiciela zaprzyjaźnionej Izby. Kto nie był, niech żałuje, bo było to pożytecznie spędzone sobotnie południe. Ja byłam, słuchałam, zapamiętałam.

Magdalena Górską, 26.11.2006 r.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKARZY WETERYNARII W NARCIARSTWIE ALPEJSKIM O PUCHAR EUROREGIONU BESKIDY

Zainteresowania pozazawodowe lekarzy weterynarii nie są zbyt imponujące, chociaż uprawianie sportu czy zainteresowa- nie sportem nie należą do rzadkości w naszej profesji. Świad-



czyć o tym mogą chociażby kolejne, bo po raz piąty organizo- wane Mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim, rozgrywane na Dolnym Śląsku czy kolejna edycja Pucharu dr. Seidla, orga- nizowana w rejonie Beskidów przez firmę Laboratorium Der- ma Pharm Sp. z o.o.

Ponieważ urlop rozkładam na letni i zimowy, to ten zimowy od- lat spędzam na nartach na Słowacji – bo to i dużo taniej niż w krajach alpejskich, a co do infrastruktury zdecydowanie le- piej niż u nas, stąd wyjazd na narty ostatnio kojarzę głównie ze Słowacją.

Zamysł organizowania Międzynarodowych Zawodów Narciars- kich dla Lekarzy Weterynarii chodził mi po głowie od wielu lat. Zaproponowałem kolegom lekarzom weterynarii z Dolne- go Kubina na Słowacji zorganizowanie międzynarodowych weterynaryjnych zawodów, co zostało przyjęte z dużą aprobatą

i radością. Ustaliliśmy miejsce, czas i kategorie (wyszliśmy z założenia, że to dość istotna sprawa, bo trudno porównywać sprawność oldbojów z trzydziestolatkami). Ustalone zostały również zasady, że zaprosimy na zawody po ok. 35 zawodni- ków z Polski, Słowacji i Czech, zawody będą bezpłatne, każdy uczestnik dostanie całodzienny skipas i posiłek.

I stało się – w sobotę 3 lutego 2007 r., w pięknej, zimowej scenarii gór w okolicy Dolnego Kubina na Słowacji odbyły się zawody narciarskie dla lekarzy weterynarii. Wprawdzie Cze- si nie podjęli w pełni wyzwania – było ich tylko 5 osób, ale za to z Polski przyjechało 24 zawodników, a Słowaków było aż 32. Wyjątkowo skromnie były reprezentowane zawodniczki z Pol-



ski – tylko 3 osoby, w tym tylko 2 sklasyfikowane, ponieważ Dorota Niedziela z Kęt (jedna z faworytek) skrzyła nogę w pierwszym przejeździe. W tych kategoriach Słowaczki zgar-nęły prawie wszystko, wygrały kategorię do 35 lat – Drahomira Kvochova, trzecia w tej kategorii była Polka Alina Srokol. W kategorii powyżej 35 lat puchar zdobyła Patrycja Vankuso-



va, a trzecie miejsce zajęła Polka Grażyna Łach z Bolesławca Śląskiego.

Z mężczyznami było już trochę inaczej, tutaj były 4 kategorie i zdecydowanie większa konkurencja. W kategorii do 35 lat zwyciężył Adam Opalski z Małopolski, kolejne 5 miejsc zajęli sami Polacy (drugie miejsce Wojciech Tlustochowicz, a trzecie Marek Wierzbinka). Najbardziej obsadzona kategoria mężczyzn to wiek 35-50 lat – sklasyfikowano 19 zawodników, zwyciężył Czech Milan Kladniecek, a drugie i trzecie miejsce zajęli odpowiednio Krzysztof Pilch z Wisły i Paweł Kania z Żywca.

W kategorii 50-60 lat klasą dla siebie i całych zawodów był „stary” i wytrawny narciarz Tadeusz Dziubek z Makowa Podhalańskiego. Jego skromność, koleżeńskość, a przede wszystkim styl i technikę jazdy znają wszyscy koledzy, którzy uprawiają narciarstwo alpejskie. W pierwszym przejeździe pokazał, kto tu rządzi i zdeklasował pozostałych, uzyskał również najlepszy czas drugiego przejazdu. To właśnie on wygrał zdecydowanie klasyfikację generalną. Na pytanie dziennikarzy, jak należy jeździć, aby wygrywać, z właściwym sobie spokojem odpowiedział „należy pozwolić nartom jechać” – dobre sobie. Drugie i trzecie miejsce także w tej kategorii zajęli Polacy, odpowiednio Adam Iskała z Raciborza i Bolesław Łach z Bolesławca (kontuzjowany).

Kategoria old to moja kategoria, miałem więc ochotę jeśli już nie wygrać, to stanąć na pudle (a dokładnie na pieńku) i... udało się. Wprawdzie Martin Krajci z Mikulasza na Słowacji był poza moimi i innych możliwościami, ale pudło było, a trzecie miejsce zajął też Polak - Zdzisław Lach z Bolesławca. Klasyfikację generalną wygrał Tadeusz Dziubek, drugi był Milan Kladniecek z Czech, a trzeci Krzysztof Pilch.

Należy przyznać, że warunki pogodowe nie były najlepsze, przez całą noc i cały czas trwania zawodów padał gęsty śnieg,



więc Słowacy slalom gigant ustawili na łagodnym nieurozmaiconym i trochę krótkim stoku, tłumacząc, że śnieg jest świeży i niezwiązany z gruntem, a jazda w takich warunkach po bardziej stromym stoku mogłaby być niebezpieczna.

Po rozdaniu pucharów dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach oraz dyplomów za drugie i trzecie miejsce uczestnicy zostali zaproszeni do siedziby laboratorium weterynaryjnego w Dolnym Kubinie, gdzie przy kwaśnicy i innych smakolychkach rozprawialiśmy nie tylko o zawodach. Ponieważ Słowacy deklarują chęć organizowania kolejnej edycji zawodów, umówiliśmy się, że za rok zorganizujemy drugą edycję Międzynarodowych Zawodów w Narciarstwie Alpejskim dla Lekarzy Weterynarii. Rozważymy również czy aby nie zaprosić Węgrów i Austriaków.

Daniel Wierzbinka

SENIORSKIE SPOTKANIE

Koniec starego roku i początek nowego to tradycyjny już termin spotkania Klubu Seniora Lekarzy Weterynarii Regionu Częstochowskiego. Tradycyjny, bo przecież spotykamy się już osiem lat, a spotkania opłatkowo-noworoczne mają swój urok.



Początek nowego 2007 roku, w dniu 4 stycznia odbyło się nasze, klubowe, świąteczne spotkanie. Tym razem nie w udostępnianym nam przez Pow. Lek. Wet. pomieszczeniu, ale w kawiarence, w hali sportowej „Polonia,” oczywiście w Częstochowie. Prócz stałych członków klubu, pojawiły się również małżonki niektórych kolegów – Krysia, Mira, Renia i Danusia. Powitaliśmy je serdecznie w naszym klubowym gronie. Z zaproszonych gości zjawili się wiceprezes Śląskiej Izby – Andrzej Alweil. Szkoda, że nie mogli być członkowie Krajowej Rady – wiceprezes dr Mirosław Tomaszewski i lek. wet. Jerzy Smogorzewski (posiedzenie Krajowej Rady).

Przybyłych powitał prezes klubu Andrzej Szlichta, podkreślając również znaczenie w naszej polskiej tradycji wieczerzy wigilijnej i obchodzonych świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Po tym krótkim wstępie głos za brał kol. A. Alweil, dziękując za zaproszenie przekazał życzenia od prezesa i Okręgowej Rady. Po tych wystąpieniach uczestnicy spotkania połamali się opłatkami i składali sobie życzenia – dominowały życzenia zdrowia – wszak wszyscy panowie są w dojrzałym wieku. Cóż panie jeszcze muszą poczekać, aby nam dorównać. Po

życzeniach, uściskach i pocałunkach nadeszła pora na toast, oczywiście szampanem, za Nowy 2007 Rok.

Zaczął się biesiadowanie; czerwony barszczyk z krokietami, pierogi z kapustą, karp smażony, śledzie, a więc potrawy „wielgijne”. Wszyscy zajadali ze smakiem, tocząc rozmowy niezwykle poważnie. Przecież to spotkanie koleżeńskie „starych” przyjaciół, a nie służbowa „nasiadówka” u szefa. Starsi panowie wznosili też toasty, a więc było jak w piosence: „...za zdrowie pań, panowie”, czy też „...więc pijmy zdrowie szwoleżerowie”, choć to już „nie takie szwoleżery”, jak przed laty. Nie zabrakło też ciast przyniesionych przez Danusię, Krysię i Hanię. Panowie mieli inne „obowiązki”, wiadomo - „męskie”, choć Alina też stanęła na wysokości zadania... Tak w miłej atmosferze upłynęło czwartkowe przedpołudnie.

Może trwałoby dłużej, gdyby nie „Małyszomania”- trzeba zdążyć na skoki. Za rok znowu będzie tego typu spotkanie, ale

w międzyczasie będzie „wielkanocne jajeczko”, jubileusz 75-lecia naszych kolegów, imieniny koleżanek i kolegów, a o tych sprawach pamiętamy. Miło jest spędzić nieco czasu wśród przyjaciół, nie myśleć o różnych dolegliwościach i kłopotach dnia codziennego.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, wszak znamy się od wielu lat, spotykamy się każdego miesiąca, oczywiście jeżeli zdrowie i czas pozwala. Miniony rok był dla naszego klubu łaskawy – nikt nie odszedł „na zawsze”, a przybył kol. A. Biłiński z Lublińca. Może bieżący rok będzie dla seniorów równie łaskawy. „Drzwi” naszego klubu stoją otworem, każdy emeryt będzie mile widziany, jeżeli tylko zechce uczestniczyć w naszych spotkaniach. A więc do zobaczenia.

*Częstochowa, styczeń 2007 r.
Andrzej Szlichta*

SPOTKANIE Z ARTYSTĄ

Mamy w swoim lekarsko-weterynaryjnym gronie wielu utalentowanych kolegów. Mało o nich wiemy. Są skromni, nie mówią o swoich talentach. Czasami całkiem przypadkowo dowiadujemy się, że Adam dał wspaniały koncert gitarowy, Andrzej wyrzeźbił bitwę pod Grunwaldem, a Marian namalował piękne pejzaże. Chciałbym na łamach Biuletynu Weterynaryjnego wszystkim czytającym nasze pismo przybliżyć osoby, które oprócz zawodu lekarza weterynarii uprawiają sztukę przez duże „S”.

W dniu 28.12.2006 r. razem z kolegą Wojtkiem Johnem pojechaliśmy do Chorzowa na wystawę obrazów lekarza weterynarii Mariana Rosika. To, co zobaczyliśmy było dla nas wspaniałym przeżyciem artystycznym. Z Marianem przeprowadziliśmy wywiad, który drukujemy w całości po to, aby przybliżyć wszystkim tą wspaniałą postać lekarza artysty.

E.W. Jesteśmy na wystawie malarstwa Mariana Rosika w klubie chorzowskiej spółdzielni mieszkaniowej. Prosimy kolegę Mariana o kilka słów. Marianie, studia weterynaryjne skończyłeś na Akademii Rolniczej we Wrocławiu w roku...?

M.R. Och, to już prehistoria, ale był to chyba rok 1970 plus minus.

E.W. Na studiach Marianie miałeś tragiczny w skutkach wypadek. Czy możesz nam opowiedzieć, co się wydarzyło?

M.R. Do tego wypadku doszło na ostatnim roku studiów, w zasadzie na piątym (na X semestrze), na praktyce weterynaryjnej. Był to, niestety, popisowy skok do wody, który zakończył się tragicznie, złamaniem kręgosłupa na odcinku szyjnym na wysokości C-6.



E.W. Od tego czasu jesteś skazany na fotel inwalidzki, ale jesteś niezwykle dzielnym człowiekiem i zaraz po studiach prowadziłeś pracownię parazytologiczną. Stworzyłeś laboratorium diagnostyczne w domu. Jak długo prowadziłeś analitykę parazytologiczną?

M.R. Chyba trwało to 19 lat i rzeczywiście laboratorium przez ten czas prosperowało, do czasu niestety, prywatyzacji weterynarii, kiedy dostałem wypowiedzenie, no i wylądowałem na lodzie. Po 19 latach pracy.

E.W. Jest to przykre, ale myślę, że to, czym w tej chwili się zajmujesz jest znacznie bardziej ciekawe niż zajmowanie się diagnostyką parazytologiczną (aczkolwiek bardzo potrzebną). W którymś momencie swojego życia poczułeś potrzebę malowania. Czy możesz nam powiedzieć, kiedy to się stało?

M.R. To było bardzo dawno. Pozazdrościłem szwagrowi, który tworzył różne kompozycje, no i to była główna przyczyna, która mnie do tego pchnęła. Wcześniej interesowałem się malarstwem, ale na zasadzie intuicyjnej. To po prostu na mnie od tego momentu zadziało (był to mniej więcej już ostatni rok studiów). Nawet miałem wystawę we Wrocławiu z damskim aktem.

E.W. Czy właśnie chciałeś zaznaczyć, że to były liczne akty żeńskie?

M.R. Jeden na pewno.

E.W. Czyli już bardzo dawno odczułeś potrzebę malowania. A tak naprawdę, kiedy rozwinąłeś skrzydła?

M.R. No później była rehabilitacja, właściwie musiałem się od nowa uczyć pisania i innych manualnych historii. Wykorzystałem malowanie jako taką odskocznnię, nie nudną, ale w miarę ciekawą, żeby popracować nad sobą, no i poszedłem, jak gdyby w tym kierunku.

E.W. Czy od razu malowałeś obrazy olejne?

M.R. Na początku głównie rysunek. Pierwsza wystawa to były nie oleje, ale tzw. emalie. No a dalej były czyste oleje i grafiki. Później była duża część grafik komputerowych, ale to jeszcze u zarania na ATARI. Robiłem też wystawy, produkowałem się też w czasopiśmie, ilustracje do przynajmniej jednej książki też popiełem. No, a w tej chwili to jest już czyste malarstwo, akwarela. Komputery mnie nie interesują, chociaż może do nich wrócę.

E.W. Marianie, jakie tematy dominowały początkowo w Twojej sztuce? Bo teraz widzimy pejzaże, widzimy martwą naturę, ale jak zacząłeś? Czy to były plenery?

M.R. W myśl zasady, że „wszystkie chwytły dozwolone”, były różne techniki, były różne inspiracje, ale można powiedzieć, że



były to pewne standardy. Generalnie była to pogoń za iluzją doskonałą, dążenie do piękna absolutnego, co niestety, do dzisiaj mi się nie udało.

E.W. Czy twoje obrazy były już kiedyś wystawiane? Czy mógłbyś nam powiedzieć, gdzie i kiedy?

M.R. Odsyłam do danych osobowych. Wystaw było od groma. Od kilkunastu do kilkudziesięciu indywidualnych. Będę musiał dokładnie policzyć, ale ok. 20 indywidualnych, nie licząc zbiorowych. Jeżeli chodzi o nagrody, to było parę drobnych, specjalnie mnie ten kierunek nie interesował. Ale było tego trochę.

E.W. Jak długo powstaje jedno dzieło. Czy malujesz od razu parę obrazów, czy też malujesz jeden od początku do końca i jak długo go tworzysz?

M.R. To jest podstawowe pytanie. Co niektórzy podpowiadają, że obraz maluje się całe życie. No ja też mniej więcej, bo doświadczenie jest najistotniejsze w tej działalności. Poza tym maluję różnie, od małych serii poprzez jakiś określony temat. Zależy od potrzeby ducha i potrzeby chwili, że tak się wyrażę.

E.W. Z twoich płócien emanuje ciepło, piękny koloryt, radość życia. Czy taki jesteś naprawdę?

M.R. Nie mam wyjścia. W końcu szukanie piękna prawdy i miłości to jest jedna z dziedzin sztuki. No, a w tej naszej szarej rzeczywistości, gdzie mamy do wyboru filozofię wielkiego wybuchu popartą teorią genetyczną, musimy niestety się oszukiwać i szukać tego piękna. I chyba je znajdziemy w ostatecznym rozrachunku.

E.W. Wspaniale powiedziane.

M.R. Cel się liczy, ale w końcu jest to bez przerwy znikający punkt.

E.W. Marianie, mamy kolegę - Wojtko Jona, też lekarza wetery-



narii, który tak, jak i ty, pięknie maluje. Poprosimy Wojtko, żeby opowiedział, jak odbiera Twoją sztukę.

W.J. Jak ja odbieram...? W zasadzie Ewa już powiedziała wszystko. Widzę tutaj doskonałe współgranie dwóch rzeczy: mianowicie realizmu, a jednocześnie stylizacji. Piękne operowanie barwą, obrazy radosne, obrazy świetliste, dużo światła. Cóż więcej powiedzieć. Mnie się po prostu podobają. Widać tutaj cykle. Nie jest to przypadkowość. Widać jedną rękę na wszystkich obrazach i jest to również szalenie ważne. Wydaje mi się (nie wiem czy mam rację czy nie), że jakiś okres poszukiwań został już zakończony, ponieważ jest to jeden styl, jedna ręka. Autor jest rozpoznawalny.

E.W. Przy okazji chciałbym jeszcze zadać pytania. Czy należy pan lub należał do jakichś stowarzyszeń związanych z plastyką? Teraz poznawanie warsztatu - czy tak zwaną metodą własną, czy pod okiem kogoś?

M.R. Też były różne drogi, różne ścieżki wchodzenia w kontakt z plastykami zawodowymi. Między innymi Gorajem, następnie na tapecie był słynny chorzowski Knobloch - mój „ojciec chrzestny”. Inspiracje? Mnie inspiruje impresjonizm van Gogha. Chciałbym pójść w ślad Rembrandta. Studiuję techniki malarskie, tylko nie wiem, jak je ugryźć, żeby to nie było do-



słownie takie, powiedzmy jak Rembrandt, ale bardziej współczesne. Jestem na dobrej drodze. Przynajmniej tak mi się wydaje. Przepraszam, może to było zarozumiałe.

W.J. Czyli mam rozumieć, że jeszcze dalej trwają pana poszukiwania? Bo ja tu widzę rzeczy dojrzałe.

M.R. No jeszcze mi się nie spieszy na tamten świat. Myślę, że jeszcze popełnię parę głupstw.

W.J. Tutaj widzę obrazy olejne. Ewa mówiła już dzisiaj o technikach, ale czy na dzień dzisiejszy tylko olej?

M.R. Wydaje mi się najprzyjemniejszy i najciekawszy. Chociaż teraz techniki komputerowe dają ogromne możliwości. Taki przykład: niedawno rozmawiałem z pewnym plastykiem chorzowskim z panem Kuczukiem i przedstawiłem mu możliwości robienia grafik komputerowych a i on podsumował sprawę: po cholerę studiowałem tyle lat, jak można na komputerze tak szybko i łatwo zrobić obraz. Czyli może to być jakaś droga, mimo że niezbyt ciekawa, którą można by pójść.

W.J. Rzeczywiście techniki komputerowe dzisiaj otwierają całkiem nowe możliwości, ale do tego dochodzi opanowanie warsztatu. A więc perfekcja opanowania komputera i programów związanych z plastyką. Jak pan sobie z tym radzi?

M.R. Problemów z technikami, z komputerem nie mam. Można powiedzieć, że jest to mój żywioł. Tyle, że wydają mi się te techniki mało atrakcyjne. Zbyt łatwe po prostu. Myślę więc, że nie tędy droga.

W.J. A coś bliższego o wystawach? W jakich miastach, w jakich krajach?

M.R. Wystawy miały miejsce przede wszystkim w Reptach w ośrodku rehabilitacyjnym, gdzie często jeździłem. A najczęściej w Chorzowie. Także nie były to jakieś dalekie wycieczki. Niemniej moje obrazy wędrowały w różne strony świata. Podobno są w Australii, w Stanach, w Kanadzie.

W.J. Czy da się określić ile już lat zajmuje się pan malarstwem?

M.R. Gdybym miał na poważnie określić, to chyba był rok 1968, a po 1970, to już na pewno. To wtedy był ten mój żywioł. A co do ilości...? To były moje skromne możliwości, bo mogło tego być znacznie więcej, ale w końcu nie o ilość chodzi.

E.W. Marianie, we wrześniu było spotkanie absolwentów Akademii Rolniczej we Wrocławiu, w którym brałeś udział i podobno otrzymałeś wspaniały prezent od kolegów. Czy możesz nam coś na ten temat powiedzieć?

M.R. Miałem zamiar wziąć udział w tym zjeździe, ale z powodu upałów jakoś nie mogłem się zmobilizować. Koledzy bardzo mnie zaskoczyli - postanowili po zjeździe wręczyć mi prezent. Ku mojemu zaskoczeniu i żenadzie, musiałem go przyjąć. Także chciałbym tą drogą podziękować kolegom, którzy brali w tym udział.

E.W. A czy możesz nam zdradzić, co to był za prezent?

M.R. Bardzo miły i przyjemny. Zainwestowali w sprzęt rehabilitacyjny, na którym dzisiaj siedzę. Proszę także przekazać, że inwestycja była dla mnie bardzo atrakcyjna.

E.W. Na pewno podziękujemy na łamach Biuletynu Weterynaryjnego. Dziękujemy bardzo za rozmowę i prosimy o dalsze piękne obrazy Twojego autorstwa.

Wywiad przeprowadzili:

lek. wet. Ewa Wtorek i lek. wet. Wojciech John



KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Ponownie zwracamy się z apelem o przekazanie na adres Izby lub inny wskazany „Kart informacyjnych” i zdjęcia. Jest to niezbędne do opracowania wykazu i biografii lekarzy weterynarii, którzy pracowali lub pracują na terenie Śląska.

Zespół powołany do tego opracowania zwraca się z gorącą prośbą o poważne potraktowanie tego zagadnienia i niezwłoczne przesłanie „kart informacyjnych”, co ułatwi nam kontynuowanie prac, do których zostaliśmy zobligowani przez Radę. Pragnieniem naszym jest umieszczenie w przygotowywanym opracowaniu jak największej liczby biografii naszych Koleżanek i Kolegów.

Oczywiście nadesłanie danych osobowych nie jest obowiązkowe. W opracowaniu umieszczone zostaną te osoby, które przekażą informacje o sobie najpóźniej do końca maja br. Prosimy nie zwlekajcie z wysłaniem! Koleżanki i Kolegów, którzy nie dostarczyli zdjęć, prosimy o ich przekazanie.

*Przewodniczący zespołu
Andrzej Szlichta*

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pomimo przeciwności sił natury, wiosennej aury i trudnych warunków narciarskich, czwarty „Puchar dr Seidla” doszedł do skutku. I to odbył się wielce udanie z dużym zadowoleniem uczestników i satysfakcją organizatorów. Janusz Ćwik z Derma Pharm, jak zwykle stanął na wysokości zadania i zorganizował zawody i imprezę plenerową dla lekarzy weterynarii oraz ich rodzin na wysokim poziomie. Niech żałują wszyscy ci, którzy nie uwierzyli, że jednak tej zimy da się pojechać na śniegu.

Zacięta walka w trzech kategoriach na stoku, dobre humory i gorące dania w dużym wyborze po zawodach, a także uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom to w telegraficznym skrócie przebieg spotkania. Poniżej kilka zdjęć i mam nadzieję szersza galeria z imprezy na naszej stronie internetowej.



tekst i zdjęcia: Andrzej Alweil

POWIATOWY INSPEKTORAT WETERYNARII W BIELSKU-BIAŁEJ

poszukuje kandydatów na stanowisko:

inspektora weterynaryjnego ds. higieny środków spożywczych zwierzęcego pochodzenia
w dziale higieny środków spożywczych zwierzęcego pochodzenia.

Liczba lub wymiar etatu: 1.

Główne obowiązki: nadzór na środkami spożywczymi pochodzenia zwierzęcego.

Wykształcenie: wyższe weterynaryjne.

Wymagania konieczne: prawo wykonywania zawodu, prawo jazdy kat „B”, znajomość obsługi komputera.

Wymagania pożądane: znajomość języka angielskiego.

Wymagane dokumenty i oświadczenia:

- kopia pierwszych trzech stron dowodu osobistego lub kopia nowego dowodu osobistego,
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie,
- oświadczenia kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych i o niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie,
- oświadczenie kandydata o niekaralności za przestępstwo skarbowe popełnione umyślnie,
- oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów rekrutacji,
- życiorys i list motywacyjny.

Kopie innych dokumentów i oświadczenia: świadectwa pracy z poprzednich miejsc pracy, prawo jazdy, prawo wykonywania zawodu.

Dokumenty należy składać w terminie do: 20-03-2007 r. **pod adresem:**

Powiatowy Inspektorat Weterynarii 43-316 Bielsko-Biała, ul. Karpacka 76.

Inne informacje: kontakt telefoniczny 0-33-4960180.

**Smacznego jajeczka wielkanocnego,
Dużego zajączka czekoladowego,
Zdrowia niezawodnego,
Wielu radości i przez całe święta
Samej wesołości.**

**Najpiękniejsze, świąteczne, wielkanocne życzenia,
Tęczowych pisanek, na stole pyszności,
Mokrego dąngusa i wspaniałych gości.**



**Wszystkim Członkom
Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej,
ich Rodzinom, najbliższym
i innym Czytelnikom Biuletynu
życzy Redakcja**